P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 4 LUTEGO 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 35

Nowe aresztowania w Sowietach

Córka Radka osadzona w więzieniu, a żona Sokolnikowa zesłana na wyspy Sołowieckie

Komisarz G. P. U. chciał umożliwić ucieczkę Piatakowowi

Moskwa, 3 lutego.

(PAT). Krążą coraz bardziej uporczywe pogłoski o aresztowaniu Iljina, sekretarza Postyszewa, kandydata na członka Politbiura i sekretarza C. K. partji ukraińskiej. Iljin podejrzany jest o działalność opozycyjną. Została podobno

ARESZTOWANA CÓRKA RADKA.

Żona rozstrzelanego Serebriakowa, drugie voto Sokolnikowa, którą aresztowano jeszcze przed zatrzymaniem męża, została jakoby wysłana na wyspy Sołowieckie. Koła oficjalne w sprawie tych pogłosek nie mogą udzielić żadnych informacyj, stwierdzając jedynie, że Sokolnikowa w czerwcu r. ub. została wykluczona z partji i ze związku pisarzy sowieckich.

Aresztowanie córki Radka i zesłanie Sokolnikowej jest bardzo prawdopodobne. Sowiecki kodeks karny przewiduje, że pełnoletni członkowie rodziny przestępcy będący na jego utrzymaniu w chwili spełnienia przestępstwa, podlegają pozbawieniu praw wyborczych i zesłaniu w odległe rejony Syberji na przeciąg 5 lat.

Ryga, 3 lutego.

Z Moskwy donoszą, że w gmachu GPU na Łubiance aresztowano komisarza milicji GPU Woronkina.

Wskutek zdrady jednego z żołnierzy pełniących wartę w więzieniu zdobyto dowody, że Woronkin zamierzał umożliwić ucieczkę skazanemu a następnie straconemu Piatakowowi.

Woronkin postarał się o przepustkę oraz przebranie dla Piatakowa i gdyby nie zdrada żołnierza, który z Woronkinem współdziałał ucieczka byłaby się udała.

Berlin, 3 lutego.

(PAT) Donoszą z Moskwy: W ostatnich dniach dokonano następujących przesunięć w naczelnych władzach marynarki wojennej Z. S. R. R.: dowódca floty sowieckiej na Bałtyku wice-admirał Haller został mianowany zastępcą naczelnego wodza floty sowieckiej, dowódcą floty bałtyckiej został Siwkow, zaś naczelnikiem akademii morskiej, admirał Ludri.

Moskwa, 3 lutego.

(PAT) Zadłużenie stacyj maszynowo traktorowych w obwodzie orenburskim wynosi 6 milionów rubli. Wobec tego, że licznym stacjom brak było pieniędzy na materjały pędne i części zapasowe, traktory stały bezczynnie. Poza tym stacje te nie wypłaciły poborów swym pracownikom na sumę przeszło 3 miln. rb.

„Socialisticzeskoje Ziemlesielie" donosząc o bankructwie stacyj maszynowo - traktorowych

WINI ZA TEN STAN RZECZY ZWOLENNIKÓW TROCKIEGO,

wobec czego należy przypuszczać, że sytuacja finansowa stacji maszynowo traktorowych jest rezultatem złej gospodarki.

Min. Poniatowski zapowiada swe ustąpienie

jeśli sejm nie odrzuci wniosku posła Dudzińskiego w sprawie gospodarki w lasach państwowych

Warszawa, 3 lutego.

We wtorek 9 b. m. odbędzie się posiedzenie plenarne sejmu, na którym rozpatrzony ma być znany projekt ustawy o skasowaniu dekretu Prezydenta Rzplitej o gospodarce lasów państwowych.

Jak wiadomo, projekt ustawy zgłoszony jest przez posła Dudzińskiego z Bydgoszczy i w trakcie debaty nad nim w komisji budżetowej sejmu doszło do poważnej kontrowersji między ministrem rolnictwa Poniatowskim a większością członków komisji budżetowej. Rząd sprzeciwił się uchwaleniu projektu i na wtorkowym posiedzeniu sejmu min. Poniatowski ma podobno z żądaniem odrzucenia projektu posła Dudzińskiego

POSTAWIĆ KWESTIĘ ZAUFANIA I ZAGROZIĆ USTĄPIENIEM

w razie jeżeli zgłoszony projekt ustawy będzie uchwalony. W tym stanie rzeczy wtorkowe posiedzenie sejmu oczekiwane jest w warszawskich kołach politycznych z dużym zainteresowaniem.

Czy Marsz. Rydz-Śmigły przybędzie do Londynu

na uroczystości koronacyjne króla Jerzego VI?

LONDYN, 3 lutego.

Prasa angielska podaje, iż na uroczystości koronacyjne króla Jerzego VI na dz. 12 maja r. b. przybyć mają najwybitniejsze osobistości zagraniczne.

W kołach dworskich otrzymano zapowiedź przyjazdu prezydenta Lebrun w imieniu Francji, włoskiego następcy tronu, księcia Huperta, następczyni tronu holenderskiego księżny Juliany, brata cesarza japońskiego, księcia Sziszibu, a Polskę ma podobno reprezentować Marszałek Śmigły Rydz.

**

WARSZAWA, 3 lutego.

W warszawskich miarodajnych kołach wojskowych nie potwierdzają wiadomości londyńskich, zapowiadających obecność Marszałka Śmigłego Rydza na koronacji króla Jerzego VI.

Niemcy dostarczą Polsce samolotów

Spłata należności za tranzyt kolejowy

Warszawa, 3 lutego.

W ramach umowy polsko - niemieckiej o odmrożeniu należności za tranzyt kolejowy przez Pomorze, przewiduje się dostarczenie przez Niemcy dla polskich linij komunikacyjnych kilku samolotów, prawdopodobnie typu Junkersa. Ponadto Niemcy dostarczyć mają specjalnych urządzeń optyczno-oświetleniowych dla lotnisk polskich, a to w związku z projektowaną komunikacją *lotniczą nocną na linii Warszawa — Berlin.*

Również z Niemiec otrzymać mają polskie linie komunikacyjne sprzęt radiowy dla samolotów. Dla kolei polskich dostarczą Niemcy maszyn drukarskich do biletów, szlifierni itp.

W ciągu lutego rb. nastąpi otrzymanie trzeciej części sumy zaległości, czyli 30 milj. zł. w drodze importu towarów i stosunkowo drobniejszych wpłat gotówkowych.

Międzynarodówka hitlerowska

Niemcy zagranicą podlegać mają specjalnemu komisarzowi

Berlin, 3 lutego.

(PAT) Komunikują oficjalnie, że kanclerz wydał zarządzenie, którym stwarza urząd szefa organizacyj niemieckich zagranicą w łonie ministerstwa spraw zagranicznych.

Zarządzenie to kanclerz uzasadnia m. in., jak następuje:

„Dla scentralizowania opieki nad Niemcami zagranicą stwarza się stanowisko szefa organizacyj zagranicznych w min. spr. zagr., któremu podlegać będzie kierownictwo i opracowywanie wszelkich spraw, dotyczących Niemców, znajdujących się poza granicami Rzeszy. Na stanowisko to powołany został dotychczasowy kierownik organizacyj niemieckich zagranicą w partii narodowo-socjalistycznej Gauleiter Bohle. Podlegać on będzie osobiście i bezpośrednio ministrowi spr. zagr.

Gauleiter Bohle zatrzymuje poza tym swe dotychczasowe stanowisko i funkcje w partii".

Gubernator Banku Rumuńskiego na audiencji u P. Prezydenta

Warszawa, 3 lutego

(Pan) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym gubernatora rumuńskiego Banku Narodowego p. Constantinescu, któremu towarzyszyli prezes Banku Polskiego p. Byrka oraz poseł rumuński p. Zamfirescu.

Min. Kosma ustąpił z rządu węgierskiego

Budapeszt, 3 lutego.

(PAT) Czwartkowy dziennik urzędowy zamieści pismo regenta, udzielające dymisji ministrowi spraw wewnętrznych p. Kosma. Regent podkreśla w formie bardzo serdecznej wielkie zasługi ministra, w których uznaniu mianował go dożywotnim członkiem izby wyższej. Tymczasowe kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych powierzył regent premierowi Daranyi, który — jak wiadomo — jest poza tym ministrem rolnictwa.

Motywy wyroku sądu apelacyjnego w procesie o zajścia w Przytyku

Lublin, 3 lutego.

Sąd apelacyjny w Lublinie ogłosił już motywy wyroku w procesie o zajścia w Przytyku, który rozpatrywany był przez tę instancję w listopadzie r. ub.

Motywy te ogłoszone zostały drukiem i obejmują 46 stron. Rozesłano już je obrońcom, występującym w tym procesie.

W połowie bieżącego miesiąca prawdopodobnie motywy te przesłane zostaną do Sądu Najwyższego w Warszawie wraz ze skargą kasacyjną.

Minister Beck na wypoczynku w Monte Carlo

Monte Carlo, 3 lutego.

Minister Józef Beck, który podczas ostatniej sesji rady Ligi zapadł w Genewie na grypę, przyjechał tutaj wczoraj na kilkudniowy wypoczynek.

Dziś przybył tutaj poseł polski w Wiedniu, dr. Gawroński, który złożył ministrowi Beckowi raport o sytuacji politycznej w centralnej Europie.

Aresztowania socjalistów w Gdańsku

Gdańsk, 3 lutego

(Pat) Działacze socjalistyczni Engelmann oraz Schroetterówna, którzy w procesie przewódcy stronnictwa socjalistycznego posła do Volkstagu Brilla występowali jako świadkowie obrony, zostali przez gdańską policję polityczną zaaresztowani.

Nie będzie generalnej reformy podatkowej

Obniżki podatków domaga się referat budżetu ministerstwa skarbu

Warszawa, 3 lutego.

Komisja budżetowa sejmu przeprowadziła dzisiaj dyskusję nad budżetami ministerstwa skarbu, a jutro referatem generalnym posła dr. Ducha, zakończy rozpatrywanie całości budżetu w drugim czytaniu.

Zreferowany przez posła Hołyńskiego budżet ministerstwa skarbu zamyka się po stronie przewidywanych dochodów **kwotą 1.349.000.000 zł., co w porównaniu z budżetem na rok bieżący, w którym dochody skarbowe preliminowano na 1.249.000.000 zł. oznacza, że ministerstwo skarbu przewiduje w roku przyszłym wzrost dochodów o okrągło 100 milionów zł.**

Główną pozycję dochodową ministerstwa skarbu stanowią oczywiście wpływy z podatków i danych publicznych, z czego podatki bezpośrednie stanowią 717 miljonów złotych, a podatki pośrednie 183 milj. zł. W dziale podatków bezpośrednich ma przynieść podatek gruntowy 57 milj. zł., podatek od nieruchości 82 milj. zł., podatek dochodowy 300 milj. zł. i podatek przemysłowy od obrotu 245 milj. zł.

W dziale podatków pośrednich największą sumą dochodową jest podatek od cukru, który ma dać 130 milj. zł., podatek od drożdży — 15 milj. zł., podatek od olejów mineralnych 19 milj. zł., podatek od piwa 8 milj. zł. i t. p.

Dochody z opłat stemplowych przewiduje rząd na 81 milj. zł. a dochody z ceł na 107 mil. zł. Wszystkie przewidywania są wyższe od przewidywań zeszłorocznych, **przy czym ogólna suma 100 mil. zł., o której wyżej preliminowane są dochody przyszłoroczne, rozłożona jest proporcjonalnie na wszystkie źródła dochodów skarbowych.**

Rząd motywuje swoje bardziej niż w ubiegłym roku optymistyczne przewidywania stwierdzonym faktem poprawy obrotów gospodarczych, które mają ożywić się jeszcze bardziej wskutek realizacji znanego planu inwestycyjnego.

Poseł Hołyński oświadczył, że w porównaniu preliminarzowych kwot z efektywnymi wpływami podatkowymi w latach ubiegłych, po uwzględnieniu szeregu elementów dochodzi się do wniosku **że wartość realna sumy podatkowej które mają wpłynąć w przyszłym roku budżetowym przekracza znacznie sumę podatków, które wpłynęły w roku najlepszej koniunktury t. j. w roku 1928.**

Bezsprzecznie, tak wysokie obciążenie musi, zdaniem referenta, wpływać hamująco na poprawę naszej koniunktury w Polsce, a zatym i na możność wpływów podatkowych. Za jeden z momentów utrudniających ściąganie podatków uważa sprawozdawca nasz system podatkowy, który już w swym zaraniu nie był dostosowany do naszej struktury polskiej, a oprócz tego i **później w ciągu kryzysu podnoszono specjalnie te podatki, które łatwo było uchwycić. Doprowadziło to do pewnego przeciążenia tych obiektów, gdzie źródła dochodów nie były tak widoczne i łatwo uchwytne.**

W konkluzji referent zaznacza, że

NALEŻAŁOBY WOBEC TEGO OBNIŻYĆ NATYCHMIAST PODATKI.

Wniosku takiego niestety pos. Hołyński postawić nie może z uwagi na postulat równowagi budżetowej.

Ewentualny deficyt bowiem byłby lekarstwem gorszym od samej choroby t. j. nadmiernego obciążenia podatkowego.

Drugim momentem utrudniającym ruszenie tego zagadnienia z miejsca, to niemożność przeprowadzenia reformy podatkowej.

Po przemówieniu referenta zabrał głos wiceminister skarbu dr. Grodyński. który oświadczył, że preliminarz na rok 1937/38 tak samo jak preliminarz roku poprzedniego, jest pod znakiem równowagi budżetowej.

Odpowiadając dalej na uwagi referenta na temat reformy podatkowej, p. wicemin. Grodyński podkreślił, że **można na temat reformy podatkowej dyskutować, jako o usprawnieniu administracji skarbowej i to właśnie robimy.** Podjęcie reformy w kierunku zwiększenia dochodów jest znacznie trudniejsze. Wprawdzie Józef Caillaux mówił, że **nadwyżka zaczyna się wówczas, gdy rząd zdecyduje się na obniżkę podatków, ale nie mówił tego nigdy jako minister skarbu, tylko jako poseł i senator** (Wesołość).

Pos. Jedynak wystosował m. in. do wicepremiera zapytanie, pozostające w związku z ustawą zgłoszoną przez pos. Mroza o rejestracji majątków zagranicznych. **Pan wicepremier — ciągnął pos. Jedynak — w ubiegłym roku mówił w senacie, że zna listę osób, którymby czas zedrzeć było z czoła oznaki zasług...**

WICEPREMIER KWIATKOWSKI:

„Te pieniądze są z powrotem w Banku Polskim. Tyle mogę panu powiedzieć. **NAZWISK NIE OBIECYWAŁEM I NIE OGŁOSZĘ, ALE OPERACJA DOKONANA BYŁA BARDZO SZYBKO I PIENIĄDZE SĄ W BANKU POLSKIM".**

Pos. Jedynak zapytuje jeszcze, czy p. wicepremier mógłby się teraz ustosunkować do projektu ustawy zgłoszonego przez pos. Mroza.

Następnie zabrał głos dyrektor Lubowidzki, odpowiadając na zarzuty członków komisji, w szczególności, że w administracji skarbowej niewiele się jakoby zmieniło. Mówca przypomniał, że od r. 1934 obowiązuje nowa ordynacja podatkowa, która wprowadziła jedną najbardziej istotną inowacje, **nakładając na urzędników wymiarowych odpowiedzialność za swe postępowanie, która poprzednio spoczywała na ciałach zbiorowych.**

Wysiłki, które podejmuje ministerstwo skarbu nad reformą podatkową muszą się obracać w granicach potrzeb budżetowych skarbu państwa. Granice te

NIE ZEZWALAJĄ NA PODJĘCIE GENERALNEJ DYREKCJI

i musimy się ograniczać do codziennych drobnych zabiegów. Duże zmiany projektujemy w dziale egzekucyjnym. Mówca przypomina, że — jak już pan minister skarbu zapowiedział — **żadne generalne zarządzenie w zakresie umorzenia zaległości wydane nie zostanie. Wprowadzona natomiast będzie**

AKCJA INDYWIDUALNEGO UMARZANIA.

Poseł Bakon, mówiąc o przepisie ustawy skarbowej, przedłużającym prawo poboru podatku nadzwyczajnego od uposażeń, zapytuje, czy by ministerstwo nie zgodziło się na zrezygnowanie z tego podatku od płac poniżej 200 złotych. Byłaby to stopniowa likwidacja tego podatku, a — jak mówca sądzi — nie naruszałaby równowagi budżetowej.

Wicepremier Kwiatkowski: — „Nie. Musielibyśmy raz jeszcze robić równowagę budżetową i to by właśnie drogo kosztowało tych pracowników."

Starcie na granicy sowiecko-estońskiej

Żołnierz estoński uprowadzony do Sowietów

Tallin, 3 lutego

(Pat) Na granicy estońsko - sowieckiej w pobliżu Wasknarwa doszło do starcia obu straży granicznych. **Pięciu żołnierzy sowieckich zbliżyło się do strażników estońskich, którzy zajęci byli ustawianiem znaków granicznych i otworzyło ogień karabinowy.** Estończycy odpowiedzieli ogniem, który spowodował ucieczkę strażników sowieckich. Prasa estońska podkreśla, że napad ten odbył się na terytorium Estonii.

Sprawa zaginionego w poprzednim starciu na jeziorze Peipus żołnierza estońskiej straży granicznej została wyjaśniona. Uprowadzony on został przez żołnierzy sowieckich.

Jeszcze jedna milionerka

Prasa podała już sylwetki właścicieli trzech ćwiartek numeru 57.592, na który w ostatnim dniu ciągnienia czwartej klasy trzydziestej siódmej Loterii Państwowej padła główna wygrana — milion złotych.

Poniżej podajemy podobiznę współwłaścicielek ostatniej ćwiartki tego numeru.



Są to panie Maria Niderowa i jej siostra. które trzymały szczęśliwy numer do spółki z dwoma innymi członkami rodziny.

Pani Niderowa jest wdową i dotychczas nie posiadała żadnych środków utrzymania. To też 50.000 zł., jakie przypadły jej w udziale, stanowią zupełny przewrót w jej dotychczasowym sposobie bytowania: czynią ją człowiekiem niezależnym, nie tylko nie potrzebującym niczyjej pomocy, ale mogącym także wesprzeć innych.

O szczęściu swym dowiedziała się pani Niderowa od sąsiadki, która słuchała transmisji radiowej. Co do projektów na przyszłość — nie umiała dać jeszcze konkretnych informacyj, przypuszcza jednak, że przedsięweźmie jakąś budowę wspólnie z innymi uczestnikami wygranych dwustu tysięcy.

Pani Niderowa oświadczyła, że zawsze wierzyła, że wygra na loterii i choćby jej przeczucie dotychczas się nie sprawdziło, grałaby w dalszym ciągu „do końca życia". Widocznie Fortuna wynagradza swych wiernych zwolenników, skoro obdarzyła ją tak hojnie.

Niech to będzie nauką dla innych graczy, którym na razie powodzenie nie dopisało i niech pośpieszą zaopatrzyć się w los do pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej.

Murzyn zlinczowany w Ameryce

Nowy Jork, 3 lutego

(Pat) W Headland (stan Alabama) wtargnął uzbrojony tłum do miejscowego więzienia i zlinczował 18-letniego murzyna, oskarżonego o zgwałcenie białej dziewczyny.

Belgia sprowadzi 2 tysiąae górników z zagranicy

Bruksela, 3 lutego

(Pat) Belgijski minister pracy Delattre wyraził zgodę na sprowadzenie 2000 górników cudzoziemców do kopalń belgijskich.

Zdarzenia i ludzie

Dziwny testament Mr. Bratta

—Moja żona musi dziennie wypalić 5 cygar!—

Nowy Jork, w styczniu.

Małżeństwo Bratt, z Oregon, żyło przez wiele dziesiątków lat w najlepszej zgodzie. Małżonkowie dobrali się pod każdym względem i stosunek ich można by nazwać wzorowym, gdyby nie to, że mr. Bratt był namiętnym palaczem żona jego zaś nienawidziła dymu w pokojach i o każde cygaro, które wypalał mąż robiła dzikie sceny i awantury. Mr. Bratt jednak bynajmniej nie myślał odzwyczajać się od palenia. Przeciwnie, z biegiem lat sprawiało mu to coraz większą przyjemność. Mrs. Bratt wpadała w pasję na widok każdej pełnej popielniczki w pokoju i mściła się, jak mogła. Jeżeli małżonkowi coś dolegało, np. gdy miał zwichniętą nogę, zepsuty żołądek, ból zęba lub kolki w boku—pani Bratt czyniła mu gorzkie **wyrzuty**, że za dużo pali, i starała się wytłumaczyć mu, że wszystkie jego dolegliwości są następstwem namiętności palenia. Wreszcie zawsze dodawała, że byłby już najwyższy czas skończyć z tym obrzydliwym nałogiem.

Mr. Bratt wysłuchiwał wywodów tych w spokoju, od czasu do czasu kiwając potakująco głową, poczem sięgał do cygarniczki i z namarszczeniem wyjmował ulubiony przedmiot jego doczesnych uciech. Dodać należy, że mr. Bratt zajmował poważne stanowisko w świecie przemysłowym i materialnie powodziło mu się doskonale.

Przed kilku tygodniami mr. Bratt, który był już w podeszłym wieku, ciężko zachorował i zmarł. Zmartwienie pani Bratt było wielkie, gdyż kochała szczerze swego męża. Z drugiej strony zaś podświadomie odczuła pewne zadowolenie, że nareszcie przestanie ją teraz prześladować znienawidzony dym cygar i fajek. Po kilku tygodniach głębokiej żałoby, należało zająć się sprawami spadkowymi. I teraz, przy odczytaniu testamentu okazało się, że mr. Bratt spłatał swojej żonie złośliwy figiel.

Jak można się było spodziewać, miljoner uczynił małżonkę spadkobierczynią całego swego majątku! Wszystko byłoby w porządku, gdyby testament mr. Bratta na końcu nie zawierał pewnej klauzuli. Treść jej była następująca:

— Pani Bratt tylko w tym wypadku staje się uniwersalną spadkobierczynią majątku jej męża, jeżeli codziennie, przy świadkach, wypali pięć dobrych cygar hawańskich. W przeciwnym razie majątek zostaje przeznaczony na cele dobroczynne.

Pani Bratt, zacięta przeciwniczka nikotyny, po wysłuchaniu tych słów, krzyknęła ze zgrozy i zemdlała. Obecni, na których klauzula również wywarła niezwykłe wrażenie, natychmiast zajęli się nieprzytomną. Kiedy pani Bratt po jakimś czasie odzyskała przytomność, oświadczyła zebranym, iż udowodni, że mąż jej podczas sporządzania testamentu był niespełna rozumu. Nie ma ona najmniejszego zamiaru cierpieć do końca życia z powodu jego anormalnych kaprysów.

Faktycznie pani Bratt dała swemu adwokatowi polecenie, by wszczął kroki prawne i uwolnił ją od klauzuli. Pozostaje jednak pod wielkim znakiem zapytania, czy adwokatowi uda się coś zrobić w tej sprawie, miljoner przewidział bowiem wszystko dokładnie i dołączył do swego testamentu świadectwa kilku prawnie uznanych rzeczoznawców, którzy orzekli, że mr. Bratt podczas sporządzania testamentu był przy zdrowych zmysłach. Jeśli nie zdarzy się więc jakiś cud, biedna pani Bratt, która tak nie znosi nikotyny, będzie musiała zostać palaczką, ażeby nie stracić miljonów swego męża.

Gene Harris.

Echa mowy Hitlera

(Od specjalnego korespondenta „Republiki" z Niemiec)

Berlin, 2 lutego.

Europa od wielu miesięcy żyje w obawie ciężkich prób i kataklizmów, które lada chwila mogą się na nią zwalić. Losy ludzkości zależne są w rzeczywistości nie od dobrej czy złej woli jednostek, grup czy nawet całych narodów lecz od tysiąca przyczyn żywiołowych, od sprzecznych interesów materialnych, od nieświadomych dysharmonii...

Pomimo to chce się wierzyć, chce się upraszczać zjawiska, uzależniać dalsze wypadki od **wyjaśnienia chwilowych nieporozumień, sprzeczek i waśni.** Pragnienie pokoju i potrzeba iluzyj nie pozwala nam wątpić, że **jeśli tylko mąż stanu X zrozumie tłómaczenia męża stanu Y, to nastąpi natychmiast okres niczem niezamąconego szczęścia na ziemi** I tak od mowy do mowy łudzimy się nadziejami, po których następują przykre, lecz nieuniknione rozczarowania, gdyż coś innego niż treść przemówienia określonego polityka rozstrzyga o pokoju na świecie!..

Nie wynika z tego bynajmniej, by nie zdarzały się mowy lepsze i gorsze, i by sami dyplomaci nie robili postępów w swoim zawodzie. Wszak **i niedźwiedzia można nauczyć tańczyć!...**

Ostatnia mowa Hitlera była próbą opanowania własnego temperamentu, chociaż niemiecki „rynek wewnętrzny", że się tak wyrażę, zgłasza popyt na **akcenty mocne, jaknajbardziej majorowe.** Może miano na celu zaspokojenie tych potrzeb, zabraniając Niemcom na przyszłość przyjmowania nagrody Nobla. W rzeczywistości nietakt ten podkreśla tylko **niepotrzebnie upokorzenie, doznane z powodu przyznania ostatnio Osieckiemu tej nagrody.** Poza formą jednak nie zawiera mowa Hitlera nie tylko żadnych ofert, **ale nawet żadnej realnej możliwości konferowania.** Pod względem tendencji nie ma tu właśnie nic nowego, ciągle te same próby **zbliżenia się do Anglii i izolowania Francji.** Pogardliwe pominięcie milczeniem oferty Bluma nie na miejscu jest dlatego, że **jednomyślność Francji i Anglii dostatecznie została podkreślona.** Ostre postawienie sprawy kolonii również nie nadaje się do kompromisów.

Ustęp, poświęcony dobrowolnej izolacji Niemiec, polega na nieporozumieniu, albo raczej na **udawaniu niezrozumienia słów Edena,** bardzo zresztą wyraźnych i jasnych. Eden zna doskonale działalność polityczną dyplomacji berlińskiej, czynił zatym aluzję jedynie do izolacji gospodarczej, do krańcowych teorji autarchicznych Trzeciej Rzeszy. I w rzeczywistości na tych upodobaniach autarchicznych polega istotny punkt ciężkości całego problemu.

Należy przypuszczać, że narodowy socjalizm **sam sobie imponuje** zbudowanym przez siebie w Niemczech gmachem **i nie dopuszcza możliwości czynienia w tym gmachu wyłomów.** Porozumienie gospodarcze z państwami Zachodu i proponowana z nimi współpraca łączy się z koniecznością **częściowej przynajmniej likwidacji autarchii niemieckiej,** a na to się Berlin tym mniej może zgodzić, że rezultaty ostatnich miesięcy uważa raczej za pomyślne.

Z kolei zapewnienie **neutralności Belgii i Holandii** ani nawet platoniczne zapewnienie, że Niemcy **nie mają powodów do atakowania Francji** oraz że epoka niespodzianek jest skończona, **nie może być traktowana poważnie,** zważywszy, **że Hitler oddawna zapowiada, iż wybuch wojny nastąpić musi nagle i niespodziewanie, gdyż strona zaczepna musi sobie zapewnić korzyści, wynikające z ataku nieoczekiwanego.**

Jakkolwiek więc poszczególni politycy będą usiłowali komentować tę enuncjację Hitlera, stwierdzić należy, że nie **zawiera ona żadnych momentów konstruktywnych,** że niema w niej odpowiedzi na postawione przez, powiedzmy, antagonistów pytania ani nawet ułatwienia dalszych rozmów i dyskusyj. Nie należy się przeto dziwić, że nietylko prasa francuska, lecz także prasa angielska i amerykańska dają wyraz **rozczarowaniu z powodu mowy Hitlera.** Jak wiadomo nazajutrz zaraz po mowie nastąpiła odpowiedź ze strony francuskiego ministra spraw zewnętrznych, Iron Delbos'a, który oświadczył, że Francja nie szczędzi wysiłków w celu utrzymania pokoju, że jednakże nie pojmuje umów pacyfistycznych, arbitralnie wyłączających z dobrodziejstwa pokoju pewien wielki kraj, również pokoju pragnący (Sowiety), że **poza tym nikt nie powinien liczyć na niezgodę i niesnaski w łonie narodu francuskiego, gdyby doszło do konfliktu.**

Reasumując, należy stwierdzić, że stworzona przez Niemcy w Europie sytuacja nie doznała najmniejszego odprężenia.

(xy. z.)

PRZECIW KOMUNIZMOWI i FASZYZMOWI

wypowiedział się kongres P.P.S.—Spółdziałanie socjalistów ze „Stronnictwem Ludowym"

Od jednego z wybitnych działaczów PPS, członka rady naczelnej, otrzymaliśmy następujące wynurzenia na temat ostatniego kongresu w Radomiu.

— Nie przypominam sobie żadnego kongresu, któryby odznaczał sie większą jednolitością szeregów partyjnych i przy braku opozycji zachował tak wysoki poziom obrad. Na 23 kongresie t. j. poprzednim — dzieliły nas różnice na temat współpracy z komunistami i określenia rządów przyszłych, jako dyktatury robotniczo - chłopskiej. Zagadnienie to obecnie, jako wybitnie teoretyczne, wogóle nie istnieje dla nas. Stwierdziliśmy w obradach i rezoluciach, że o spółpracy z komunistami, uprawiającymi akcję dywersyjną na różnych odcinkach — mowy być nie może. Procesy moskiewskie były dla nas groźnym memento.

Jednolitość naszego obozu wyraża się między innymi i w tym, że wszystkie uchwały zapadły jednogłośnie co w historji ruchu jest zjawiskiem dość rzadkim. **Przez aklamację przyjęto nowy program, statut i rezolucje i wybór władz.**

W opinji publicznej utarł sie pogląd, że w łonie PPS istnieje fronda radykalna i uprawiają ją Barlicki i Dubois t. zw. grupa inteligentów. Stwierdzamy zatem, że **zarówno Barlickiego jak i Dubois żadne różnice ideologiczne od partji nie dzielą.**

„Dziennik Popularny" jest wydawnitwem prywatnym. Nie możemy pozwolić, aby nasi czołowi działacze angażowali się w piśmie, które **lada chwila może przejść w inne ręce, nie wyłączając skrajnej reakcji.** Jesteśmy pewni, że wkrótce sprawa przyjmie nowy obrót i szczycić się będziemy mogli **tylko własną prasą partyjną.**

Co nas na kongresie mocno interesowało to sprawa obronności kraju. — Dawno minęły te czasy, gdy dla PPS zagadnienie obronności było obojętne. Uważamy, że **armia winna stać ponad rozgrywki partyjne i temu poglądowi w rezultacie daliśmy wyraz.** Żądaliśmy przywrócenia normalnych ciał ustawodawczych na zasadzie nowej ordynacji. Nie oznacza to, że aprobujemy konstytucję. Pragniemy zmienić konstytucję na zwykłej drodze ustawodawczej.

Musimy wreszcie podkreślić, że kongres zdobył się na godną odpowiedź wandalizmowi antysemickiemu. Projekt rezolucji, który został przesłany komisji do szczegółowego opracowania, konkretyzuje sposób walki z antysemityzmem i ujmuje zagadnienie to w całej rozciągłości. **Walczymy nietylko z antysemityzmem, ale z przyrostem nacjonalizmu i szowinizmu.** Przechodzimy obecnie w tej walce do ofenzywy na całej linii i ufni jesteśmy, że **uda się nam zmiażdżyć endecję wraz z jej wszystkimi między sobą skłóconymi odłamami. W zakresie spraw państwowych dążymy do zagwarantowania praw jednostki, wolności prasy, stowarzyszeń, do zapewnienia samorządowi szeregu uprawnień, żądamy rzeczywistej niezależności wymiaru sprawiedliwości, zniesienia kary śmierci, dożywotniego więzienia, rozbudowy sądów przysięgłych, zniesienia kar hańbiących, rozbudowy sądownictwa dla nieletnich.**

Są w Polsce dwa obozy — kończy nasz rozmówca — reprezentujące realne siły społeczeństwa. **Ruch ludowy chłopski pod sztandarem Stronnictwa Ludowego i robotnik pod znakiem PPS.** Na otwarciu kongresu delegaci PPS zaintonowali hymn chłopski **„Naprzód do boju".** Z ust chłopskich nie płynie jeszcze „Czerwony sztandar". Spotkać jednak już można w niektórych powiatach zielono - czerwone sztandary chłopów. Są one dowodem, że niedługo chłopi i robotnicy ruszą pod jednym sztandarem.

Za obrazę narodu żydowskiego

skazany został hitlerowiec w Czechach

Praga, 3 lutego

Przed sądem okręgowym w Pilznie odbyła się sprawa kupca Stanisława Havlicki, który w restauracji użył obraźliwych zwrotów pod adresem narodu żydowskiego i zakończył swe wywody następującymi słowami: „Byłby już czas najwyższy, aby Hitler zabrał się do naszych Żydów". Przed sądem wielu Żydów potwierdziło, że Havlicka istotnie użył obraźliwych zwrotów. Sąd skazał oskarżonego na trzy tygodnie bezwzględnego aresztu.

Skarb barona Ginsburga

zakopany w piwnicy jednej z kamienic w Leningradzie

Warszawa, 3 lutego.

Donosiliśmy przed kilku dniami o **zgonie w nędzy 72-letniej Ryfki Bermanowej, córki barona Ginsburga, doradcy finansowego cara Mikołaja i jednego z najbogatszych ludzi w dawnej Rosji.**

Jak donoszą obecnie pisma, Bermanowa, czując zbliżającą się śmierć, wezwała swą córkę, pani G., żonę zamożnego handlowca (Smocza 1) i zwierzyła jej niezwykłą tajemnicę — **w piwnicy jednej z kamienic Leningradu spoczywają zakopane wielomilionowe skarby starego bankiera Ginsburga.**

Zakopała je tam przed ucieczką z Sowietów.

Skarb ma składać się z dwu milionów rubli w złocie, jednej z najcenniejszych kolij brylantowych na świecie, którą baron Ginsburg nabył w Amsterdamie za 800.000 rubli, bloku platyny olbrzymiej wartości i kosztownej biżuterii.

Mówi się głośno, iż córka zmarłej ma zamiar wystąpić do ambasady sowieckiej z propozycją wskazania rządowi sowieckiemu miejsca ukrycia skarbu Ginsburga, w zamian za 40 proc. jego wartości.

Mówi się jednak również, iż Bermanowa na starość zdziwaczała, odsunęła się od rodziny i nie wszystko to co mówiła było prawdą.

P. Simpson wynajęła willę we Włoszech

Rzym, 3 lutego

(Pat) Ag. Stefani donosi: komunikują z Formia, że w willi i w parku Forlonia przeprowadzono różne roboty — odnowienie i t. p. kosztem 200.000 lirów na rachunek nowej lokatorki pani Simpson, której spodziewają się tam niebawem.

Transport samolotów niemieckich dla powstańców

Oddział Włochów wylądował w Kadyksie.—Artyleria rządowa bombardowała pozycje pod Oviedo

Walencja, 3 lutego.

(PAT). Minister marynarki i lotnictwa otrzymał urzędową wiadomość, że w nocy z dnia 31 stycznia na 1 lutego 10 CZY 12 SAMOLOTÓW NIEMIECKICH typu Junkersa przeleciało nad Bernem Szwajcarskim, kierując się na południo-zachód. Aparaty te nadleciały na terytorjum szwajcarskie na zachód od Bazylei, przeleciały nad jeziorem lemańskim i skierowały się prawdopodobnie ku Burgos. Władze szwajcarskie stwierdziły również przelot tych samolotów.

Londyn, 3 lutego.

(PAT). Władze brytyjskie otrzymały dziś informacje o wylądowaniu w ub. piątek w Kadyksie oddziału Włochów. Liczba tych ochotników nie została dotychczas ustalona. Nie ma również wiadomości o tym, czy byli oni uzbrojeni. Oczekują tu bardziej szczegółowego raportu w tej sprawie.

Nowy Jork, 3 lutego.

(PAT). Pisma donoszą, że stronnicy rządu hiszpańskiego zamierzaja wyekspedjować do Hiszpanii transport sprzętu wojennego wartości 160.000 dolarów. Podobno do Nowego Jorku przybyć ma na parowcu „Berengaria" attache wojskowy hiszpański z Walencji mir. Hernandez Balonas, aby starać sie o wywóz z St. Zjednoczonych do Hiszpanji 10,000 karabinów i 100 milionów naboi. Departament stanu nie traktuie poważnie tych wszystkich pogłosek.

W nadchodzący piątek odpływa do Meksyku zafrachtowany statek. ale ekspedytor ma wszelkie papiery statku i towarów w porządku.

Madryt, 3 lutego.

(PAT). Jak donoszą z Gijon. artylerja rządowa bombarduje dalej pozycje powstańcze, otaczające Oviedo. Wczoraj i przedwczoraj baterje rzadowe kierowały ogień głównie na katedre oraz na gmach kasy przezorności, który uległ niemal całkowitemu zniszczeniu. Artylerja rządowa bombardowała również dworzec północny. Campo de los Reges oraz okopy powstańcze, strzegące dostępu do Oviedo.

Londyn, 3 lutego.

(PAT). Agencja Reutera donosi z Gibraltaru: Przygotowania wojsk powstańczych do nowej ofenzywy przeciw Maladze są już na ukończeniu. Dowództwo tych wojsk zamierza zawładnąć miastem i portem przez kombinowany atak lądowy, powietrzny i morski. Dziś rano weszło do portu w Algesiras siedem okrętów wojennej floty powietrznej, które wezmą udział w ofenzywie na Malagę. Ogólną uwagę wzbudza obecność na wodach Algeciras niemieckich okrętów wojennych „Graf Spee" i „Koeln". Ofenzywa rozpocznie się prawdopodobnie w końcu tego tygodnia.

Zamach na rządowy statek hiszpański

znajdujący się na kotwicy w Bayonie

Bajonna, 3 lutego

(Pat) Dziś nad ranem około godz. 2.30 dokonano zamachu bombowego na rządowy statek hiszpański „Maria Amalia" z Gijon, przycumowany koło pomostu ładunkowego w Bayonne. Jedna z bomb eksplodowała na pokładzie statku, druga na jego rufie. Wyrządzone szkody są stosunkowo nieznaczne. Z załogi nikt nie został ranny. Rano znaleziono trzecią bombę, która nie eksplodowała, a urzędnicy celni zauważyli natychmiast po dokonaniu zamachu dwuch osobników uciekających w kierunku wydm piaszczystych, otaczających rzekę. Przedstawiciel prokuratury z Bayonne zjawił się na miejscu wypadku celem przeprowadzenia śledztwa. „Maria Amalia" ukończyła właśnie ładunek samochodów sanitarnych i miała w najbliższym czasie wyjść na pełne morze.

Eric Phipps

ambasadorem Anglii w Paryżu

Londyn, 3 lutego

(Pat) Ambasador w Berlinie sir Eric Phipps został mianowany ambasadorem w Paryżu na miejsce sir George Clark'a, który opuszcza swe stanowisko i przechodzi za parę miesięcy w stan spoczynku.

Odznaczenie amb. Noela

Paryż, 3 lutego.

(PAT) Ambasador francuski w Warszawie p. Leon Noel mianowany został komandorem legii honorowej. Oficjalna wiadomość o tej nominacji ukaże się w czwartek w dzienniku urzędowym.

7 dzieci utonęło

Haga, 3 lutego

(Pat) Po przeszło tygodniowym dość silnym mrozie i wielkich opadach śniegu nastąpiła nagle zupełna odwilż, skutkiem której utonęło 7 dzieci, które — nie zdając sobie sprawy ze zmiany jaka nieoczekiwanie zaszła na jeziorze Isseldijk, poszły na lód z łyżwami. — Osłabiona z powodu odwilży tafla jeziora załamała się i wszystkie dzieci zatonęły.

Ribbentrop wiezie nowe „propozycje" Hitlera

dla rządu angielskiego.—Berlin znowu wysuwa sprawe kolonii

Berlin, 3 lutego.

(PAT) We wtorek wieczorem po dłuższym pobycie w stolicy Rzeszy wyjechał do Londynu ambasador von Ribbentrop.

Wyjazd ten nastąpił po okresie wielkich mów politycznych i ożywionej dyskusji światowej w sprawie możliwości porozumienia Niemiec z Zachodem. Wiadomo jest również, że rola von Ribbentropa w dyplomacji niemieckiej wykracza poza zwykłe ramy funkcji ambasadora. Nic więc dziwnego, że wyjazdowi temu tutejsze koła polityczne zarówno niemieckie jak i zagraniczne nadają duże znaczenie. Przypuszczają ogólnie, że Ribbentrop złoży w Londynie uzupełniające wyjaśnienia w sprawie dalszych zamierzeń niemieckich a także przedstawi w bardziej konkretnej formie niemieckie postulaty kolonialne. Niemieckie koła miarodajne zaprzeczają informacjom dzienników londyńskich, jakoby von Ribbentrop wiózł już do Londynu memoriał w sprawach kolonialnych.

Zdaje się być jednak rzeczą pewną, że ambasadorowi udzielono przed wyjazdem instrukcyj w tym zakresie.

Prasa niemiecka nie podaje żadnych własnych szczegółów o misji Ribbentropa, powtarza jednak na pierwszych stronach pod wielkimi tytułami komentarze Londynu i Paryża, utrzymując, że opinia angielska i francuska oczekuja przybycia Ribbentropa „z napięciem", spodziewa się odeń wyjaśnienia różnych niejasnych punktów mowy kanclerza i z największym zainteresowaniem traktuje sprawy kolonialne. Kampania prasy niemieckiej prowadzona na razie tylko drogą pośrednią przez cytowanie poglądów zagranicy, sprawia wrażenie przygrywki do wielkich rozmów.

Na tle szeregu domysłów zrozumiałe zainteresowanie wywołała wiadomość o zmianie na stanowisku ambasadora angielskiego w Berlinie, ambasador Phipps odchodzi bowiem do Paryża.

Niemieckie koła polityczne wyrażaja oczekiwanie, że następcą Phippsa będzie dyplomata, któryby mógł wystąpić jako rzecznik porozumienia niemiecko-angielskiego. Wśród różnych kandydatów lansuje się m. in. przychylnie nazwisko lorda Halifaxa.

Paragraf „aryjski"

w stow. inżynierów wodnych

Warszawa, 3 lutego.

W Warszawie odbył się dwudniowy zjazd inżynierów wodnych. Uchwalono powołać do życia stowarzyszenie inżynierów wodnych oraz zatwierdzono statut tego stowarzyszenia. Endecy zdołali przeprowadzić wniosek, by nie przyjmowano Żydów do stowarzyszenia.

W czasie dyskusji jeden z inżynierów zaproponował, by nie głosować wniosku gdyż w stowarzyszeniu nie ma Żydów. Wówczas wstał jeden z uczestników zjazdu i oświadczył:

— **Jestem Żydem i żądam przegłosowania wniosku.**

Przeciwko wnioskowi o wprowadzenie „paragrafu aryjskiego" wypowiedziało się tylko około 30 osób.

Wznowienie zajęć w szkołach

nastąpi w dniu dzisiejszym

Warszawa, 3 lutego.

Koła rodzicielskie wystąpiły do ministerstwa oświaty z wnioskiem o przedłużenie ferii czterodniowych w szkołach powszechnych i średnich, zarządzonych, jak wiadomo, z powodu panującej epidemii grypy i silnych mrozów. Wczoraj zapadła w ministerstwie oświaty decyzja nieprzedłużania przerwy w lekcjach, upływającej z dniem dzisiejszym. Od jutra t. j. 4 b. m. wznowione będą normalne zajęcia we wszystkich szkołach powszechnych i średnich. Na tę decyzję wpłynęło między in. nastanie odwilży w całym kraju.

Zmotoryzowane oddziały policji drogowej

zostaną utworzone w Polsce

Warszawa, 3 lutego

(Pat) Ministerstwo spraw wewnętrznych łącznie z min. komunikacji przystąpiło do organizowania kadr specjalnej policji drogowej, która wyruszy z wiosną w lotnych patrolach na drogi, aby czuwać nad przestrzeganiem przepisów ruchu kołowego, gwałconych permanentnie przede wszystkim przez woźniców pojazdów konnych i rowerzystów.

W pierwszym rzędzie policjanci drogowi zwracać będą uwagę na jeżdżenie niewłaściwą stroną drogi, na prawidłowe oświetlenie wozów nocą, na szerokość obręczy na kołach (jak wiadomo powszechnie, dotychczas używane, — wbrew przepisom, zbyt wąskie obręcze nadmiernie szybko niszczą nawierzchnie drogowe), na właściwe zaprzęgi, na zbyt ciężkie ładowanie wozów itp. Kadra policji drogowej, która na razie zorganizowana zostanie w sile 100 osób będzie całkowicie zmotoryzowana i zaopatrzona w motocykle polskiej produkcji. Zmotoryzowana policja drogowa rozpocznie pracę z dniem 1 kwietnia r. b.

Dwa razy daje, kto szybko daje...
Muszą o tym pamiętać ci wszyscy, którzy zadeklarowali ofiary dla bezrobotnych.
KONTO P.K.O. 70.200 „POMOC ZIMOWA"

Zakłady Schneidera i Crousota

zostaną upaństwowione przez rząd francuski

Paryż, 3 lutego

(Pat) Wielkie fabryki firmy Schneider zostaną w najbliższych tygodniach, jak to zapowiedział min. wojny Daladier, upaństwowione. Dotyczyć to będzie mianowicie fabryk w Lande i w znacznej części fabryk Creusot.

Z oświadczeń min. Cota, potwierdzonych przez min. Daladier, wynika, iż przy upaństwowieniu fabryk, pracujących dla obrony państwa, nie będzie brana pod uwagę wartość akcyj na giełdzie, lecz tylko realna wartość przedsiębiorstwa. Państwo przejmie więc istniejące zamówienia i prawo do eksploatacji, co stanowi istotną część każdego przedsiębiorstwa, ale nie będzie przejmowało klijenteli, gdyż jedynym klijentem tego rodzaju fabryk może być tylko samo państwo.

Londyn, 3 lutego

(Pat) Liczba zmarłych na grypę w ostatnich tygodniach w większych miastach Anglii i Walii wynosi 1155, z czego 154 w Londynie, gdzie śmiertelność znacznie spadła.

Na fali radiowej

CZWARTEK, dnia 4 lutego 1937 roku.
„Z ŻYCIA NAUCZYCIELA WIEJSKIEGO"
ODCZYT RADIOWY.

Zapadła wioska, zdala od miasta, poczty, kolei, zwykła wiejska chata, która wyróżnia się jedynie napisem „Publiczna szkoła powszechna" oto miejsce pracy większości nauczycieli wiejskich. Ta ciasna izba szkolna, to ognisko z którego promieniuje kultura na całą wieś. Sercem tego ośrodka jest nauczyciel. Oprócz zwykłej pracy szkolnej prowadzi kursy dla dorosłych, organizuje związki młodzieży, sprowadza instruktorów, oragnizuje przedstawienia, chóry, obchody świąt narodowych. Gdy do tej pracy dodamy jeszcze, tak powszechny wśród nauczycieli pęd do samokształcenia i pogłębianie wiedzy zawodowej — widzimy jaki ogrom pracy spoczywa na barkach tego przedstawiciela kultury, rzuconego na odległe tereny wiejskie. Po wielu latach tej ciężkiej, często pionierskiej pracy, jakże trudno wydostać się na inny teren, bardziej kulturalny, dający łatwiejsze warunki pracy i życia. Sprawa przenoszenia nauczycieli jest wciąż jeszcze nieuregulowana. Temat ten omówi Olga Ustupska-Wróblewska, w odczycie dn. 4.II o o godz. 17.00.

TŁUSTY CZWARTEK DLA RADIOSŁUCHACZY.

Polskie Radjo nie zapomniało o „tłustym czwartku" dla swych słuchaczy i przygotowało im wspaniała uczte. Mała Orkiestra Polskiego Radja rozdzielać będzie wszystkim, którzy do tego okaża ochotę pączki i faworki. Smaczny lukier przyrządzi Zdzisław Górzycki i Mała Orkiestra — konfiturami wypełni je „Czwórka radiowa". A więc baczność radiosłuchacze w czwartek, dn. 4.II o godz. 21.50.

Z dziejów Łodzi

Dnia 4-go lutego 1915 r. na podstawie zarządzenia władz okupacyjnych została wprowadzona t. zw. „Zivilverwaltung" — tym samym ustały w mieście rządy wojenne gubernatora wojennego v. Gerecke. Zniesienie rządów wojennych ludność powitała z dużą ulgą, prezydent policji v. Oppen zaczął organizować własną policję niemiecką, samorząd z nominacji, na czele którego stanął burmistrz Schoppen (b. nadburmistrz Gniezna).

Organizowanie władz samorządowych i policji niemieckiej trwało do czerwca 1915 roku, kiedy to okupanci zażądali od czynników Komitetu Obywatelskiego przekazania agend władzom cywilnym niemieckim. Po okupanckich rządach rosyjskich zaczęły się rządy okupanckie niemieckie, które trwały do 11 listopada 1918 roku.



Luty **4** Czwartek

Dziś Ansgarego
Jutro Agaty P. M.

Wschód słońca	7.12
Zachód słońca	16.26
Wschód księżyca	2.10
Zachód księżyca	10.31
Długość dnia	9.11
Przybyło dnia	1.19

Krótkie wiadomości

MĄKA ZNOWU PODROŻAŁA i cech piekarzy łódzkich nosi się z zamiarem zwrócenia się do starostwa grodzkiego o dalszą zwyżkę cen pieczywa, gdyż przy obecnych cenach wypiek nie wytrzymuje kalkulacji. Podczas opracowywania obecnego cennika pieczywa w Łodzi mąka kosztowała 33 zł. (za 100 kilogramów). Obecnie wzrosła do zł. 36.75.

* * *

PRZY UPRZĄTANIU ŚNIEGU z ulic łódzkich zostało zatrudnionych przez Fundusz Pracy 50 bezrobotnych. Zaangażowani oni zostali na dwa tygodnie, przy czym pracę otrzymali bezrobotni, obarczeni licznymi rodzinami i nie pobierający zasiłków ustawowych.

* * *

LUSTRACJE PIEKARŃ ŁÓDZKICH zostały obecnie wznowione przez władze administracyjne naszego miasta. Lustracja zakładów piekarskich odbywać się będzie w nocy, celem stwierdzenia, czy w przedsiębiorstwach tych panują odpowiednie warunki sanitarne. Za ujawnienie brudów piekarzom spisywane będą protokuły, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej.

* * *

LEKCJE W SZKOŁACH rozpoczynać się będą znowu o godzinie 8-ej rano. Ponieważ nastąpiło znaczne ocieplenie— okólnik o późniejszym rozpoczynaniu lekcyj został odwołany.

* *

KADRY POLICJI DROGOWEJ uruchomione będą w najbliższych dniach, celem czuwania nad przestrzeganiem przepisów ruchu kołowego na podmiejskich drogach. Policjanci otrzymają motocykle, na których będą patrolować drogi i spisywać winnym nieprzestrzegania obowiązujących przepisów protokuły. Kadry te rozpoczną swą działalność na wiosnę nadchodzącego roku.

* *

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 15 lutego w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 165. Zgłosić się winni poborowi rocznika 1915-go i starsi, którzy nie stawili się w oznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji.

(k)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka (Plac Kościelny 8), A. Charemza (Pomorska 12), W. Wagner i S-ka (Piotrkowska 65), J. Zajączkiewicz i S-ka (Plac Boernera), Z. Gorczycki (Przejazd 59), M. Epstein (Piotrkowska 225), Z. Szymański (Przędzalniana 75).

Wnioski socjalistów i endeków

będą dziś rozpatrzone przez komisję radziecką do spraw ogólnych.—Prezydent Godlewski zachorował na grypę

Zwołane na wczoraj posiedzenie kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi zostało w ostatniej niemal chwili **odwołane z powodu choroby p. prezydenta Godlewskiego, który zachorował na grypę.**

W dniu dzisiejszym natomiast odbędzie się posiedzenie komisji radzieckiej do spraw ogólnych. Porządek dzienny posiedzenia jest obfity i obejmuje siedem punktów, z których **cztery zawierają wnioski nagłe, wniesione przez frakcje radzieckie na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej.**

Komisja radziecka do spraw ogólnych rozpatrzy w pierwszym rzędzie **sprawę emerytur dla członków Zarządu Miejskiego.** Sprawę tę referować będzie p. dyr. Kalinowski.

Punkt drugi porządku dziennego dotyczy sprawy rozpatrzenia **zarzutów zgłoszonych do szczegółowego planu zabudowania bloku, zawartego między ulicami Kilińskiego, Nawrot, Sienkiewicza, Przejazd, w związku z projektowanym powiększeniem parku Sienkiewicza.** Ten punkt porządku dziennego referować będzie nacz. inż. Rybołowicz.

Następnie rozpatrywana będzie sprawa zezwolenia na budowę domu przy ul. Targowej 55. Referuje p. nacz. Rybołowicz.

Skolei przedyskutowana będzie sprawa **przemianowania ulicy Przejazd na ul. Marszałka Daszyńskiego oraz ulicy Zagajnikowej na ul. dr. Kopcińskiego.** Obydwa te wnioski zostały zgłoszone na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej przez frakcję radnych PPS. Równocześ nie będzie zadecydowana sprawa **przemianowania ul. Leszno na ś. p. wachmistrza Bujaka.**

Siódmy wreszcie punkt porządku przewiduje **sprawę wybudowania wiaduktu kolejowego na ul. Srebrzyńskiej nad torami kolei kaliskiej,** celem ułatwienia mieszkańcom Polesia komunikacji z miastem.

Dwa ostatnie wnioski zostały zgłoszone na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej przez frakcję radziecką Obozu Narodowego. (v)

Odwilż w całym kraju

Fala mrozów już minęła

Wczoraj rano ze zdumieniem wszyscy zobaczyli na termometrze wzrost temperatury i to wzrost nagły i zupełnie niespodziewany. Fala ciepłego powietrza z zachodu wdarła sie nad Polskę i wyparła wał zimnego powietrza, odsuwając go daleko na wschód. to jest w głąb Rosji. Wskutek tei inwazji nastąpiło nagłe ocieplenie i temperatura w ciągu nocy wzrosła do 3 stopni ciepła.

Szczególnie silny wzrost temperatury zanotowano na zachodzie i na południu kraju, t. j. tam, gdzie fala ciepłego powietrza rozgospodarowała sie już na dobre.

Dziś będziemy mieli dalsze ciepło wraz z jednoczesnym wzrostem zachmurzenia. Od czasu do czasu następować będą przejaśnienia.

Opady śnieżne ustały już w całym kraju. Wczoraj rano padał drobniutki śnieg na Wołyniu, który o godz. 9-ej przeszedł w śnieg z deszczem. a o 11-ej zamienił się w deszcz. Wobec dalszego ocieplenia liczyć się należy z odwilżą, która następować będzie powoli.

Na dziś należy się spodziewać dalszej odwilży i dalszego ocieplenia.

Głodówka personelu i okupacja szpitala

dla umysłowo chorych w Kochanówce.—Strajk z powodu.. grypy. Odroczone konferencje w inspektoracie pracy

W dniu wczorajszym miała się odbyć w inspekcji pracy konferencja, celem zlikwidowania zatargu w oddziale przędzalni amerykańskiej Widzewskiej Manufaktury.

Jak wiadomo bowiem, robotnicy, zatrudnieni przy przeróbce mieszaniny lnu i bawełny, **zażądali podwyżki płac w wysokości 15 proc.,** na co firma odpowiedziała, że płace mogą być podwyższone tylko o 13 proc., przy czym podwyżką tą obięci będą robotnicy nie wszystkich działów, gdzie przechodzi kotonina, ale **tylko przędzalni.**

Wczorajsza konferencja, która miała doprowadzić do ostatecznego zlikwidowania zatargu, nie doszła do skutku z **powodu choroby przedstawicieli firmy.** Robotnicy nie zgodzili się na odroczenie konferencji i w liczbie 220 osób **zastrajkowali, okupując mury fabryczne.**

**

Zatarg w szpitalu dla umysłowo chorych w Kochanówce zaostrzył się w dniu wczorajszym.

Jeszcze onegdaj pracownicy szpitala **rozpoczęli głodówkę,** gdyż dyrekcja nie zgodziła się wprowadzić 8-godzinnego dnia pracy. Wczoraj personel szpitala **przystąpił nadto do okupacji.**

Okupacja ta odbywa się w ten sposób, że pracownicy każdej zmiany po zakończeniu swych zajęć **nie opuszczają budynku szpitalnego.** Opieka nad chorymi odbywa się sprawnie.

Dziś ma się odbyć konferencja, celem zlikwidowania zatargu.

**

Na wczoraj zwołana została przez okręgowego inspektora pracy konferencja z robotnikami, **pracującymi przy maszynach okrągłych.** Robotnicy ci wysunęli bowiem postulaty w sprawie **przedłużenia umowy zbiorowej na jeden rok, uzupełnienia taryfy płac stawkami na artykuły nowe i podwyższenia płac dla sił pomocniczych.**

Konferencja wczorajsza nie doszła do skutku, gdyż przedstawiciele pracodawców nie stawili się z powodu... **zachorowania na grypę.**

Nie doszła rówineż do skutku z tegoż powodu dzisiejsza konerencja z woźnicami. Jeszcze wczoraj stowarzyszenie właścicieli wozów i dorożek zawiadomiło inspekcję pracy, że **połowa członków zarządu jest chora,** wobec czego proszą o odroczenie konfenencji.

Obydwie konferencje zostały odroczone do połowy b. m.

**

W fabryce pończoszniczej Rozenfelda przy ul. Pomorskiej 90 **wybuchł wczoraj strajk okupacyjny.**

Robotnicy zażądali podwyżki płac za wyrób nowego artykułu. Firma oświadczyła, że zgadza się na proponowane przez robotników stawki, ale pod tym warunkiem, że będą one obowiązywały tylko **do czasu wydania orzeczenia przez nadzwyczajną komisję rozjemczą.**

Propozycja ta została odrzucona i wczoraj rano 100 robotników przystąpiło do strajku okupacyjnego. (k).

Bezpieczeństwo pracy w fabrykach

Przy inspekcji pracy utworzono specjalny referat

Przy okręgowej inspekcji pracy uruchomiony został oddzielny **referat bezpieczeństwa w zakładach przemysłowych w Łodzi.**

Zadaniem tego referatu będzie **stała lustracja fabryk łódzkich, celem skutecznej walki z nieszczęśliwymi wypadkami przy pracy oraz podczas pożarów.**

Wiele fabryk łódzkich nie posiada bowiem odpowiednich urządzeń, zabezpieczających robotników od kalectwa przy pracy. Tak samo w łódzkich zakładach pracy wadliwie rozwiązana jest sprawa bezpieczeństwa ogniowego, gdyż fabryki nie posiadają odpowiedniej ilości gaśnic, specjalnych wyłazów, drzwi zapasowe zwykle są zatarasowane i robotnicy nie wiedzą podczas wybuchu pożaru, dokąd się mają schronić.

Kierownikiem nowoutworzonego referatu został **inż. Tadeusz Skusiewicz.**

W razie stwierdzenia jakichkolwiek braków podczas lustracyj **wydawać on będzie zarządzenia o ich usunięciu, a w wypadkach skonstatowania niedbałości ze strony pracodawców — spisywać będzie protokuły, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.** (k)

Echa ekscesów antyżydowskich w Łodzi

Kiedy Antczak stanie przed sądem. — Delegacja radnych u p. starosty dr. Mostowskiego

Dochodzenie policyjne, prowadzone w sprawie zabójstwa 21-letniego Szymona Helenera na ul. Sterlinga zostało całkowicie zakończone.

Zabójca, 26-letni Jan Antczak, komendant „straży porządkowej" koła im. Chrobrego — Stronnictwa Narodowego przy ul. Sterlinga 9, po przesłuchaniu w wydziale śledczym **osadzony został w więzieniu przy ul. Kopernika.**

Prawdopodobnie w drugiej połowie marca lub w początkach kwietnia r. b. Antczak znajdzie się przed sadem i odpowiadać będzie za swą zbrodnię.

Grozi mu kara przewidziana w art. 225 K. K. t. j. od lat 5-ciu aż do dożywocia.

Ponadto władze śledcze prowadzą dochodzenie w **sprawie napadów ulicznych na ulicy Pomorskiej, gdzie w tym samym czasie, kiedy Helener pokłuty został nożami, poraniono troje osób.** — Stan jednej z nich, niejakiego Grinsztajna, był przez kilka dni groźny, dzięki jednak silnemu organizmowi napadniętego i natychmiastowej pomocy lekarskiej — zdołano uratować go od śmierci.

***

W dniu wczorajszym starosta grodzki, dr. Mostowski przyjął poraz drugi delegację radnych żydowskich w osobach adw. Sztraucha i dr. Lewina w sprawie bezpieczeństwa ludności żydowskiej w Łodzi. W trakcie konferencji poruszona została sprawa napadu na Abrama - Majera Kona (Sterlinga 9) i Kopla Sawickiego (Przejazd 8). Sawicki przebywał do dnia wczoraiszego w szpitalu św. Józefa. Stan jego wymaga dalszego leczenia.

P. starosta zapewnił delegację, że władze użyją wszelkich środków dla zagwarantowania bezpieczeństwa ludności, wszelkie wystąpienia przeciwko spokojnym obywatelom miasta będą energicznie zwalczane.

Po konferencji u p. starosty, delegacja radnych udała się do wydziału zdrowotności publicznej zarzadu miejskiego z prośbą o **zaopiekowanie sie rannym podczas ekscesów ulicznych, Konem.**— Naczelnik wydziału przyrzekł, że **Kon umieszczony zostanie na koszt miasta w szpitalu im. małż. Poznańskich.** (gr)

B. P.

Ilja Czechowski

obywatel m. Białegostoku

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w czwartek, dnia 4 lutego 1937 r. o godz. 1-ej po poł. z Domu Przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, syn, synowa, wnuczka i rodzina.

Dwie matki przed sądem

Jedna porwała ukochanego syna, druga chciała pozbawić swe dziecko życia

Przed sądem okręgowym w Łodzi toczyły się w dniu wczorajszym **dwie charakterystyczne rozprawy przeciwko dwum matkom: jedna z nich, z wielkiej miłości dla swego dziecka, porwała je przemocą od obcych ludzi, druga zaś usiłowała pozbawić swe dziecko życia.**

Aleksandra Dąbrowska, żona urzędnika w Radomiu, rozeszła się ze swym mężem, z którym miała dwuch synów. Starszy chłopiec pozostał przy matce, młodszego zabrał do siebie ojciec.

Po pewnym jednak czasie Dąbrowski oddał swego syna do przytułku w Pabjanicach. Matka, nie **mogąc pogodzić się z myślą, że syn zdany jest na łaskę obcych ludzi, postanowiła odebrać go z przytułku i wziąć go do siebie.**

W tym celu udała sie do budynku, gdzie przebywał jej syn i mimo sprzeciwu jego opiekunów, odebrała go siłą.

Powiadomiony o tym Dąbrowski **złożył zameldowanie do prokuratury i w rezultacie Dąbrowska stanęła wczoraj przed sądem okręgowym, oskarżona o porwanie własnego syna.**

Sąd, uwzględniając okoliczności łagodzące, wymierzył podsądnej najniższy wymiar kary, **skazując ją na pół roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.**

* * *

W drugiej sprawie odpowiadała 18-letnia **Bronisława Palińska,** służąca, zatrudniona swego czasu u państwa Parzęckich, przy ul. Ogrodowej 20.

Po pewnym czasie chlebodawcy jej zauważyli, że **dziewczyna tyje podejrzanie w pasie.** Gdy zapytali ją o powód, **otrzymali odpowiedź, że powodem tego tycia są.... robaki.**

Któregoś dnia, gdy jeden z lokatorów tego domu wszedł do podwórzowej ubikacji, **usłyszał kwilenie dziecka. W toku poszukiwań w dole kloacznym znaleziono żywego jeszcze noworodka, a obok w sasiedniej komórce — krwawiącą Pelińską.**

Dziecko zostało wydobyte z dołu przez straż ogniową, a matkę skierowano do kliniki.

Wczoraj sąd, uwzględniając jej młody wiek, **skazał ją na rok więzienia z zawieszeniem na trzy lata.** (k)

Skazanie „pokątn'arza"

na 3 miesiące aresztu

Władze przystąpiły ostatnio **do likwidowania t. zw. pokątniarzy, grasujących na terenie sądów łódzkich i podejmujących się załatwienia rozmaitych spraw.**

Dnia 11 stycznia rb. wywiadowcy zatrzymali w gmachu sądu grodzkiego **Aleksandra Władimirowa,** przy którym podczas osobistej rewizji znaleziono **formularze podaniowe oraz wzory do pisania podań.**

Jak ustalono, Włodimirow zajmował się bezprawnie pisaniem próśb i podań oraz podejmował się załatwiać wszelkiego rodzaju sprawy, co jest surowo zabronione.

W dniu wczorajszym stanął on przed sądem grodzkim, który **skazał go na 3 miesiące aresztu.** (k)

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Krakowskiej 63 (Radogoszcz) wczorajszej nocy usiłowała pozbawić się życia 23-letnia Tygielska Genowefa, wypijając większą dozę sublimatu. Lekarz pogotowia P.C.K. po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu. Powodem rozpaczliwego kroku nieporozumienia małżeńskie.

* * *

W fabryce Emila Gintera przy ul. Kątnej 3 wybuchł wczoraj pożar. Podczas rozgrzewania rur wodociągowych zapaliły się szmaty na strychu. Po półgodzinnej akcji ratowniczej ogień zlokalizowano. Straty nieznaczne.

* * *

W fabryce Freidenberga (Kilińskiego 210) uległ wypadkowi przy pracy robotnik 56-letni Jan Rodacki (Nowozarzewska 31), który poparzony został parą, odnosząc obrażenia obu nóg. Przewieziono go do szpitala.

* * *

Na ulicy Wacława 6 wynikła bójka, podczas której ranni zostali nożami 26-letni Antoni Nowak, odnosząc rany brzucha i rąk, oraz 34-letni Ludwik Pilarz, któremu nożem okaleczono twarz i szyję. Obu opatrzył lekarz pogotowia.

* * *

Na ul. Pomorskiej 159 zamieszkały pod tymże adresem 36-letni szofer Wacław Bogucki został poraniony tępem narzędziem i odniósł rany tłuczone głowy oraz karku. Opatrzył go lekarz pogotowia.

* * *

Na posesji przy ul. Niskiej 53 w czasie zaprzęgania konia kopnięty został woźnica 47-letni Ignacy Wiaderek, zamieszkały na tejże posesji. Wiaderek doznał pęknięcia przepony brzusznej i w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala.

* * *

Ludwik Maroszek (Leszno 42) potknął się i upadł, doznając złamania nogi oraz obrażeń ciała. Rannego opatrzył lekarz pogotowia, po czym przewiózł do szpitala.

* * *

Na ul. Brzeskiej 17 zamieszkały tamże 10-letni Kazimierz Gawora wskutek upadku doznał złamania prawego podudzia.

* * *

W wydziale opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11 zasłabła wczoraj z wycieńczenia 36-letnia Marianna Kubiak, czasowo zamieszkała przy ul. Kilińskiego 4.

Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ją do szpitala zapasowego.

* * *

W lokalu wydziału opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11 pozostawiono dziecko płci męskiej liczące pół roku życia. Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego.

Uważać na piece

Znowu dwa wypadki zaczadzenia

W dniu wczorajszym w Łodzi wydarzyły się znowu **dwa wypadki zaczadzenia.**

Jeden z nich miał miejsce w domu przy ul. Kilińskiego 150. Wskutek wydobywającego się z nieszczelnego pieca tlenku węgla **zostali zatruci małżonkowie Pinkus i Chana Majchrowicze,** których w stanie osłabionym pozostawiono na miejscu.

Drugi wypadek wydarzył się w domu przy ul. Odyńca 25, gdzie **zaczadzeniu uległa lokatorka tegoż domu 42-letnia Wiktoria Śniada.** Pomocy udzielił jej lekarz pogotowia. (k)

BADANIA KSIĄG HANDLOWYCH W FIRMACH „AKSA" I „ELMA"

Jak się dowiadujemy władze skarbowo-wymiarowe i akcyzowe prowadzą badania ksiąg handlowych i dokumentów, zabranych podczas rewizji przeprowadzonej w dn. 10 ub. mies. w firmach „Aksa" i „Elma". Do czasu ukończenia badań nie da się stwierdzić, czy w firmach tych popełniono uchybienia formalne, czy merytoryczne. Rewizje, które przeprowadzono na terenie szeregu firm w Warszawie i na prowincji, a m. in. w łuszczarni ryżu w Gdyni — dotyczyły jedynie dokumentów handlowych i korespondencji między tymi firmami, a firma „Aksa", której współudziałowcami są Pinkus Mazur i J. Wachowicz.

Bandyci napadli na kobiety

myśląc, że wiozą pieniądze do sanatorium w Łagiewnikach. Sąd skazał trzech rabusiów na więzienie

W ubiegłym roku w okolicach Radogoszcza i Łagiewnik grasowała **banda rabusiów, którzy napadali na przejeżdżających wieśniaków i kupców.**

Dowiedziawszy się, że co miesiąc z Łodzi przewozi się furmanką większe sumy pieniężne na wypłatę poborów lekarzom i personelowi sanatorium dla dzieci - gruźlików w Łagiewnikach, bandyci postanowili dokonać napadu rabunkowego.

Dnia 14 listopada r. ub. jechały furmanką z Łodzi trzy kobiety: sekretarka tego sanatorium, Maria Wesołowska lekarka Ostrowska oraz pracownica sanatorium Florentyna Szafrańska.

Gdy furmanka znalazła się na autostradzie Łódź — Łagiewniki, **z przydrożnego lasu wypadło trzech osobników, którzy, po steroryzowaniu niewiast, wyrwali Wesołowskiej walizkę, sądząc, że znajdują się w niej pieniądze.**

W walizce jednak pieniędzy nie było, gdyż zdecydowano, że wypłata miała się odbyć tym razem o jeden dzień później.

W urzędzie śledczym **kobiety rozpoznały z fotografji trzech znanych opryszków, a mianowicie: Bolesława Monetę, Jana Płusę i Józefa Adamskiego, jako tych, którzy dokonali napadu na drodze.**

Wszyscy trzej przestępcy stanęli wczoraj przed sądem okręgowym, który **skazał Bolesława Monetę na 2 i pół roku, Jana Płusę na 3 lata, a Józefa Adamskiego na 5 lat więzienia.** Ponadto wszyscy trzej pozbawieni zostali praw obywatelskich i honorowych na przeciąg pięciu lat. (k)

Co pozostawiono w tramwajach

W tramwajach miejskich pasażerowie pozostawili w styczniu r. b. następujące przedmioty:

14 par względnie pojedyńczych rękawiczek, 12 portmonetek, szczotkę, 3 kapelusze, ręcznik, nożyk, 4 parasolki, 4 mufki, 2 p. okularów, koszyk, skoroszyty, 6 sakiewek, dewizki dwie, futerał do rewolweru, torbę, kolczyki, książkę, binokle, 7 kaloszy, chustkę, koszulę, paczkę kawy, abonamentowy bilet, ołówek mechaniczny, kalendarz żydowski, puderniczkę, skórkę karakułową, 2 pary pantofli, wieczne pióro, plan, 4 teczki, torbę, troki, książkę, próbki wełny, 2 p. nożyczek, czapkę, blaszki do łyżew, bluzę, zegarek na rękę, oraz bilet miesięczny tramwajowy.

Po odebranie wspomnianych rzeczy właściciele winni się zgłosić w biurze dyrekcji tramwajów łódzkich.

Kto i dlaczego zabił Nawaszina

W Paryżu krążą na ten temat najbardziej sprzeczne i sensacyjne wersje.—Dawny emigrant, później dygnitarz sowiecki, prowadził Nawaszin rozrzutny tryb życia.—Szpieg, rewolucjonista, czy defraudant?

Ludzie o trybie życia ściśle uregulowanym, nie mający nic wspólnego z przygodami i awanturami, nawet w najlepszym tego słowa znaczeniu — sądzą że tak zwane historie „szpiegowskie" są tylko płodem fantazji autorów scenariuszów filmowych.

W dniu 25 stycznia jednak zdarzył się wypadek, który tym ludziom dał dużo do myślenia. Zabójstwo Dymitra Nawaszina w Paryżu wywołało tyle niezwykłych wersyj, świadczących o tajemniczych, ściśle zakonspirowanych ludziach i ich niebezpiecznej działalności, że wypadnie jednak uwierzyć w prawdopodobieństwo filmów i kryminalno-szpiegowskich powieści.

Kim był Nawaszin?...

Po słynnym **uprowadzeniu generała Kutiepowa** („nieodnalezionego" po dziś dzień) Nawaszin był już **pojednany z władzą sowiecką** w Rosji i uznał — wbrew wszelkim danym — że było to dzieło **„Intelligence Service".** Zatym Nawaszin był człowiekiem Sowietów.— Potwierdzają ten fakt i inne okoliczności. Ten młody wychowaniec wydziału ekonomicznego politechniki kijowskiej (na tej zasadzie nosił Nawaszin tytuł inżyniera) należał w swoim czasie do obozu młodzieży rewolucyjnej. Na początku wojny został przydzielony do służby Czerwonego Krzyża i wysłany do Kopenhagi. Gdy władzę objął Kiereński, **Nawaszin znalazł się szybko u jego boku, i po rewolucji bolszewickiej musiał kraj opuścić,** jako przeciwnik nowych władców Rosji. Znalazł początkowo schronienie w Stokholmie. potem przeniósł się do Paryża. Miał 36 lat, gdy — po stabilizacji władzy Sowietów dowiedział się, że może do swej ojczyzny wracać i że **darowano mu dawne winy.**

W Paryżu pozyskał sobie Nawaszin dobre imię **w kołach bankowców i ekonomistów swymi artykułami i rozprawami fachowymi.** W Rosji obejmuje stanowisko naczelne Prom - Banku, poświęconego przeważnie finansowaniu operacyj handlu zewnętrznego. Po 3-ch latach, spędzonych na tym stanowisku, Nawaszin wraca do Paryża i zostaje **radcą handlowym delegacji paryskiej Sowietów, a potem dyrektorem „Banku Handlowego dla Europy Północnej".**

Po nowych trzech latacah pracy na tym stanowisku (Nawaszin o wiele więcej czasu poświęcił „torgpredstwu" paryskiemu, niż bankowi) następuje **nagłe uwolnienie go z obu stanowisk.** Jak słychać, **komisja kontrolująca z Polit-Biura uznała jego działalność nie tylko za niecelową, ale nawet za szkodliwą.**

Przed objęciem stanowiska w banku i w Torgopredstwie — był Nawaszin człowiekiem biednym. Mieszkał w okolicy Champs de Mars w marnym hotelu, jak wielu jego rodaków. Potym **nagle stał się conajmniej bardzo zamożnym: wynajął apartament na avenue Michel - Ange i płacił komornego 25 tysięcy franków rocznie.** Prowadził tryb życia prawie rozrzutny; miał przyzwyczajenia wielkiego bogacza: **co rano wychodził ze swymi dwoma luksusowymi psami na spacer do lasku bulońskiego—zawsze bez palta, z odkrytą głową, zawsze jedną i tą sama drogą.** Parę godzin przedpołudnia, cennych dla każdego człowieka normalnej pracy, spędzał Nawaszin **na tym wytwornym „footingu".**

Nawaszin miał znajomości, i to bardzo intymne, w **kołach najwyższych dostojników francuskich.** Jego przyjacielem był **minister gospodarki narodowej Spinasse,** który, nie bacząc na wszystko, co o Nawaszinie dziś się mówi — oddał hołd jego śmiertelnym szczątkom w mieszkaniu i wygłosił nad jego grobem przemówienie — **jako przyjaciel osobisty, a nie jako minister.**

Wiadomą jest rzeczą, że po ustąpieniu z banku nie zmienił Nawaszin trybu życia i **zajmował dalej 10-pokojowe mieszkanie w najelegantszej dzielnicy miasta,**

Wiadomo dalej, że **Nawaszin był członkiem jednej z lóż masońskich.** Wiadomo wreszcie, że jego źródła dużych dochodów były... nieokreślone.

W tych warunkach morderstwo w lasku Bulońskim daje pole do niezliczonych domysłów i hipotez. W zależności od poglądów politycznych **każda grupa i każde pismo komentuje je inaczej.**

Komuniści, na czele z „Humanitee" i socjaliści w swym „Populaire" twierdzą w wielkich tytułach, że **Nawaszin padł z rąk agentów Gestapo.** Bliższych uzasadnień tego poglądu brak..

Brak również bliższych racyj, by oskarżać o tę zbrodnię G. P. U. Nawaszin był niegdyś na indeksie w Sowietach, był potym w ich łaskach i po sześciu latach został znów odsunięty. Lecz przecież długo jeszcze potem pracował i zarabiał (nie wiadomo w jaki sposób) i włos mu z głowy nie spadł.

Dalej krążą słuchy, że **Nawaszin został zabity w związku z dostawą broni do Hiszpanii.** Miał paść z rąk zabójców nasłanych przez rząd w Burgos. Wersja ta jest mało prawdopodobna: **nie ma w papierach Nawaszina śladu, by zajmował się dostawą broni do Hiszpanii.**

Wreszcie ostatnie wersje. całkiem apolityczne: **Nawaszin padł z rąk człowieka, z którym miał niezałatwione obrachunki czysto handlowe.** Został zabity na tle konkurencyjnym w swych nieznanych narazie interesach. I jeszcze jedna wersja: **Nawaszina zabił człowiek chory na canophobie — lęk przed psami.** Nawaszin spacerował stale ze swymi dwoma psami. Jakiś chory umysłowo, który również stale zażywał przechadzki w lasku Bulońskim i lękał się psów chorobliwie, jest jakoby znany władzom. Może ten człowiek zabił Nawaszina?

Zagadka nie została jeszcze wyświetlona.

Nie waidomo, czy kiedykolwiek zostanie wogóle wyjaśniona... (g)

Jak rozstrzelano 13 „trockistów"

Ostatnie chwile skazanych. — Piatakow przed śmiercią oskarżył Sokolnikowa.—Bogusławski postradał zmysły

Londyn, 3 lutego.

Pisma londyńskie dopiero teraz przynoszą sprawozdania swych korespodentów z ostatnich chwil skazanych na karę śmierci „trockistów".

Tłumy, zgromadzone przed więzieniem Lublanka w Moskwie. które zgromadziły się tam po ogłoszeniu wyroku skazującego usłyszały o godzinie piątej strzały karabinowe. Wszyscy wiedzieli, że w tej chwili straconych zostało trzynastu skazanych z Piatakowem na czele. W kwadrans po tym opuścił więzienie dowódca plutonu egzekucyjnego, — Peterson i udał się do Hotelu Narodowego.

W pół godziny po tym zajechało przed więzienie auto ciężarowe. Zamknęła się za nim brama, a po pewnym czasie otworzyła się ponownie. Auto udało się szybko na Chodynkę, wioząc ciała straconych. Zostały one pochowane w tym samym miejscu, gdzie zwłoki Zinowiewa, Kamieniewa i innych, rozstrzelanych przed rokiem.

Jeden z z żołnierzy plutonu egzekucyjnego oświadczył dziennikarzowi angielskiemu

— **Wszyscy zachowywali się dobrze. Jedynie Bogusławski zemdlał przed egzekucją. Musieliśmy strzelać do niego, gdy leżał na ziemi nieprzytomny.**

Poza tym pisma angielskie donoszą, że przed egzekucją odbyła się na Kremlu trzygodzinna konferencja. Stalin odbył naradę z członkami rządu, w której wyniku odrzucono prośbę o ułaskawienie.

W pół godziny po tym prokurator Wyszyński udał się do więzienia w celu wykonaniu wyroku. Do wielkiej zimnej sali, w której siedział Wyszyński, **wprowadzono po kolei wszystkich skazanych.** Szli między dwoma żołnierzami, uzbrojonymi w karabiny z nasadzonymi bagnetami.

— **Komunikuję wam — oświadczył Wiszyński — że rząd odrzucił waszą prośbę o łaskę. Zostaniecie przeto rozstrzelani. Teraz możecie wyrazić ostatnie swe życzenie.**



Piatakow, były prezydent banku państwa i zastępca ministra ciężkiego przemysłu oświadczył spokojnie:

— **Przed śmiercią chciałbym zobaczyć się z żoną.**

Były generał Muranow powiedział:

— **Chcę zobaczyć się z synem.** — Po tym dodał: — **Proszę mi dać kilka papierosów.**

Serebriakow, były zarządca kolei wschodnio - chińskiej, zaśmiał się gorzko i powiedział:

— **Proszę mi dać dobry obiad i dużą flaszkę, dobrego, czerwoonego wina,**

Wyszyński odrzekł:

— **Wszystkie wasze prośby będą spełnione.**

Piatakow zawołał w stronę Wyszyńskiego:

— **Powiedz Sokolnikowi, że jest zdrajcą!**

Wyszyński nie zwracał uwagi na tę okrzyki i powiedział spokojnie:

— **Możecie się teraz pożegnać.**

Skazani zaczęli się żegnać. Niektórzy byli podnieceni, inni obojetni, pozostali z trudem starali się opanować. — Wymienili uścisk dłoni , kilku pocałowało się.

Dwudziestu żołnierzy otoczyło skazanych. Wyszyński skierował się do drzwi, rzucając ostatnie słowa:

— **Oddaję was w ręce Petersona...**

50-lecie wieży Eiffla

Przeciwnicy i obrońcy wieży.—Przeszło 16 milionów zwiedzających

Wieża Eiffla w Paryżu „obchodziła" 50-tą rocznicę założenia kamienia węgielnego pod jej budowę. 28 stycznia 1887 roku znakomity ówczesny architekt francuski, pochodzący z Alzacji, **Gustaw Eiffel,** uzyskał zatwierdzenie planów i kosztorysu budowli, przez zarząd wystawy międzynarodowej i przystąpił do dzieła. Po półtora roku **wzniesiona została wieża, która stanowiła ostatnie słowo współczesnej techniki budowlanej.**

Pół wieku to niewiele dla Louvre'u czy katedry Notre Dame, ale dla wieży to okres bardzo długi, tym bardziej, że **wielokrotnie groziło jej zburzenie.** Mieszkańcy Paryża przypominają sobie jeszcze zacięte spory jakie kilkadziesiąt lat temu toczono na powyższy temat, **nazywając dzieło Eiffla bądź hańbą, bądź chlubą stolicy nadsekwańskiej.** Ostatecznie wieża zwyciężyła, a o sukcesie zadecydowała jej **atrakcyjność dla cudzoziemców i turystów.**

Ostatni zwiedzający w wieczór sylwestrowy 1936 r. otrzymał bilet z numerem **16.777.904,** tylu bowiem turystów zwiedziło wieżę od czasu jej otwarcia. **Jak wykazuje statystyka, największy ich** napływ zanotowano w 1889 r. — mianowicie **około 2 milionów,** później następuje stały spadek, a w 1899 r. tylko 145.000 osób zwiedziło wieżę. Rok 1900, w związku w wystawą, przyniósł znów zwiększoną frekwencję — 1.024.287 turystów. W czasie wojny liczba ich katastrofalnie spadła, osiągając minimum w 1917 r. — 29.882 osoby. Rok 1931 przyniósł znów wielkie wzniesienie się krzywej zwiedziło bowiem wówczas wieżę 822.500 osób.

Wieża Eiffla była przez 40 lat najwyższą budowlą świata. Dopiero w 1929 r. „przegonił" ją sławny nowojorski niebotyk o 100 mtr., a potem **pałac Chryslera o 23 m.** Kosztorys wynosił 6.5 milionów ówczesnych franków, a na budowę zużyto **9 milionów kilogramów stali.** Turystów, chcących podziwiać widok rozległy na 90 km., wywozi na górę 12 **wind,** bo niewielu tylko mogłoby pokonać 1792 stopnie schodów. Jedynie amerykanie, lubiący wszędzie ustanawiać rekordy, urządzili w 1893 r. **konkurs wytrzymałości, który wygrał nowojorczyk Luch, wdrapując się na szczyt w 23 minuty.**

Ze zjazdu Związku Peowiaków

W dniu 2 lutego rb. w sali Robotniczego Instytutu im. Stefana Żeromskiego odbył się Walny Zjazd Powiatowy Koła Łódzkiego Zw. Peowiaków przy udziale około 300 członków. Obradom przewodniczył Dr. Bolesław Fichna. Sprawozdanie z działalności Zarządu składali prezes Stanisław Paprocki i skarbnik Tadeusz Fornalski. Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, że praca Zarządu postępowała intensywnie w kierunku organizacyjnym i ideowym.

Dla pamięci potomnym ufundowano tablicę ku czci poległego peowiaka ś. p. Stefana Linkego, której odsłonięcia dokonał w dniu 11 listopada 1936 r. Pan Wojewoda Aleksander Hauke - Nowak. Nowy Zarząd wybrano w składzie: prezes Tadeusz Fornalski, członkowie: — Adamczewski Józef, San Witold, Maj-Majewska Wacława, Langner Alfred i Pawlak Teofil.

Wysłano depesze z wyrazami hołdu do Pana Prezydenta i Marszałka Śmigłego Rydza.

Zjazd odbywał się w nastroju podniosłym i zakończony został odśpiewaniem „Brygady".

Tłusty czwartek w radio

—o—

„W LESIE"—SŁUCHOWISKO SZANIAWSKIEGO.—PREMIERA W TEATRZE WYOBRAŹNI.

Premiera słuchowiska Szaniawskiego p. t. „W lesie' wystawiona zostanie 4-go lutego o godzinie 19.00. Przed rokiem znakomity autor zadebiutował w Teatrze Wyobraźni doskonałą audycję p. t. „Zegarek', która zdobyła wielkie powodzenie nietylko u nas, lecz i w radiofoniach zagranicznych.

TWÓRCZOŚĆ MUZYCZNA KASSERNA.

Dnia 4-go lutego o godz. 21.00 poświęca Polskie Radio XV audycję z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich" — Tadeuszowi Zygfrydowi Kassernowi. Urodzony w roku 1904, po studiach odbytych we Lwowie i Poznaniu, zamieszkał na stałe w stolicy Wielkopolski. Z pośród licznych utworów kompozytora kilka zostało nagrodzonych m. inn. „Koncert na głos solowy i orkiestrę" (w Paryżu), oraz „Malowanki'. Z utworów Kasserna usłyszą radiosłuchacze w czwartek utwory fortepianowe, pieśni, „Poeme" na kontrabas i fortepian oraz fragment z koncertu na flet.

TŁUSTY CZWARTEK DLA RADIOSŁUCZACZY.

Polskie Radio nie zapomniało o „tłustym czwartku' dla swych słuchaczy i przygotowało im wspaniałą ucztę. Mała orkiestra Polskiego Radia rozdzielać będzie wszystkim, którzy do tego okażą ochotę, pączki i faworki. Smaczny lukier przyrządzi Zdzisław Górzyński i mała orkiestra, konfiturami wypełni je — „Czwórka Radiowa".

ZWIEDZAJCIE WYSTAWĘ ANTYALKOHOLOWĄ.

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej przy współudziale Polskiego Tow. Społ.-Lekarskiego oraz poparciu zarządu m. Łodzi—wydział zdrowotności — zorganizował w dniach od 2 do 10 lutego b. r. pod protektoratem J.E. ks. biskupa Wł. Jasińskiego Wielką Wystawę Antyalkoholową w Domu Katolickim przy ulicy Gdańskiej Nr. 111, która otwarta jest codziennie w godz. od 10-ej do 14-ej i od 16-ej do 19-ej.

Wystawa bogato ilustrowana eksponatami odda niewątpliwie wielkie usługi zagadnieniu trzeźwości.

A więc skoro chcesz poznać największego wroga ludzkości, niszczącego tężyznę fizyczną i moralną narodu, burzącego w tysiącach ognisk rodzinnych pokój i szczęście, wstąp na chwilę, by zwiedzić Wystawę Antyalkoholową. Wejście bezpłatne.

Koncert Janiny Kulczyckiej

odbędzie się w sobotę w Teatrze Polskim (przy ul. Cegielnianej 27)

W nadchodzącą sobotę w Teatrze Polskim (przy ul. Cegielnianej 27) odbędzie się *jedyny koncert - recital znakomitej śpiewaczki Janiny Kulczyckiej.*

Na obfity i ciekawie ułożony program wieczoru Janiny Kulczyckiej złożą się arje z „Wesołej wdówki", „Carewicza", „Fijołka z Monmartre", „M-me du Barry", ponadto *pieśni z repertuaru Kiepury oraz pieśni rosyjskie i romanse cygańskie.*

Przez miesiąc swych występów gościnnych w Teatrze Miejskim p. Kulczycka zdobyła wstępnym bojem serca łodzian, jak w tylu innych miastach poza stolicą, że wymienimy Wilno, Lwów, Kraków, Poznań, gdzie nazwisko tej obdarzonej fenomenalnym głosem śpiewaczki jest magnesem, ściągającym tłumy widzów do teatru.

Janina Kulczycka, zwana popularnie *słowikiem Warszawy,* po sobotnim koncercie, na którym pożegna Łódź, udaje się do Warszawy. gdzie rozpoczyna próby w Teatrze Wielkim z *„Madame du Barry".*

Na scenach polskich jest Janina Kulczycka zjawiskiem odosobnionym — ta niewątpliwie przodująca dziś primadonna polska łączy z pięknym głosem (sopran koloraturowy o wyjątkowo czystym i pełnym brzmieniu) imponującą aparycję zewnętrzną i wysokie kwalifikacje aktorskie.

— W dziedzinie gry scenicznej mistrzynią i profesorką moją była znakomita artystka dramatyczna p. Irena Trapszo.

Od niej — komunikuje nam z czarującym uśmiechem p. Kulczycka — dowiedziałam się, *że słowo na scenie winno być przekonywujące i wypowiadane naturalnie jak w życiu.* Tę zasadę staram się stosować w mej pracy teatralnej, dążąc do tego, by *śpiew — słowo— gest* łączyły się w jedną harmonijną całość.

Od siebie dodać musimy, że ta właśnie metoda pracy naszej świetnej primadonny, wydaje jaknajlepsze rezultaty i jedna jej nieprzebrane rzesze wielbicieli.

Teatr Polski na koncercie sobotnim Janiny Kulczyckiej niewątpliwie będzie wypełniony do ostatniego miejsca i da sposobność szerokim kołom melomanów łódzkich wszechstronnego zapoznania się z pięknym i bogatym repertuarem primadonny i spędzenia kilku godzin w atmosferze czystej, prawdziwej sztuki.

Szeroka skala talentu Janiny Kulczyckiej, obejmująca wielki rejestr od lekkiej piosnki, poprzez pieśń liryczną i arję operetkową, do wielkich partyj operowych, wymagających silnego i wyszkolonego głosu, gwarantuje widzom sumę wrażeń niepowszednich o jakie tak trudno śród szarzyzny łódzkiej.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, o godz. 8.30 wieczorem oraz w sobotę o godz. 4-ej po poł. wielki ewenement Teatru Miejskiego — dramat Stefana Żeromskiego „Róża" w wykonaniu całego zespołu z Tadeuszem Białoszczyńskim w roli tytułowej. — Ceny zniżone.

W sobotę o godz. 8.30 wiecz. premiera komedii Webera „Bęben".

DODATKOWY WYSTĘP LUDWIKA SOLSKIEGO I BAJKA DLA DZIECI.

Na ogólne żądanie publiczności mistrz Ludwik Solski zjeżdża raz jeszcze do Łodzi, by w piątek o godz. 8.30 wiecz. wystąpić w kapitalnej komedii Moljera „Skąpiec'. — Ceny zniżone.

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. wielka karnawałowa niespodzianka dla naszych milusińskich: przemiła bajka „Dzieci pana majstra". Ceny zniżone.

TEATR POLSKI.
(Cegielniana 27).

Dziś, w czwartek, dnia 4-go lutego, o godzinie 8.30 wieczorem znakomita sztuka Lampela p. t „Bunt w domu poprawy", w reżyserji Mikołaja Borowskiego, reżysera Teatru Narodowego w Warszawie.

TEATR POPULARNY
(Ogrodowa 18)

Dziś, w czwartek, i dni następnych komedja Conners'a „Roxy" z Jadwigą Gosławską w roli tytułowej.

WIECZÓR HUMORU DDELI LIPIŃSKIEJ.

Znakomita artystka Dela Lipińska przyjeżdża do Łodzi i daje jedyny wieczór humoru w piątek, 12-go lutego b. r., o godz. 8.30 wieczorem w sali Filharmonii. Artystka w oryginalnych kostjumach wykona polskie, rosyjskie, niemieckie pieśni ludowe oraz przedstawi figurynki ze swego albumu (w inscenizacji).

Bilety na ten wieczór humoru już do nabycia w kasie Filharmonii.

WYSTAWA OBRAZÓW ART.-MALARZA HENRYKA BARCZYŃSKIEGO.

Znany zarówno w naszym mieście, jak i poza granicami jego artysta malarz Henryk Barczyński, otwiera w niedzielę, dnia 4-go lutego o godzinie 12-ej w poł. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 90 (front, I piętro) wystawę swego ostatniego dorobku artystycznego

Łódzcy miłośnicy sztuki plastycznej niewątpliwie skorzystają z okazji, by zaznajomić się z najnowszymi pracami tego utalentowanego artysty.

Premiera w Teatrze Miejskim

Róża

St. Żeromskiego w inscenizacii i reżyserji H. Szletyńskiego

Pomiędzy dynamiką a statyką epoki wybucha prometeizm twórczy Żeromskiego. Na tej to wąskiej, karkołomnej przełęczy spotykają się po raz pierwszy epigonizm szlachecki — **inteligencja** i nie dawno zrodzony z nieprzebranych mas chłopskich — **proletariat.**

Wszystko tam jeszcze młode, nieskrystalizowane, w momencie stawania się. Na progu dwudziestego stulecia, na zarosłym zielskiem grobie Ojczyzny zapalają się pierwsze ognie rewolucji.

Na pograniczu żarliwej **tęsknoty** za niepodległością i **buntu** przeciw niesprawiedliwemu układowi sił społecznych zakwita ten „niesceniczny dramat" Żeromskiego.

Z krwi bohaterów, bojowców i męczenników wzrósł ciernisty, gorejący krzak róży — pod szarym murem więziennym, w cieniu szubienicy i krat żelaznych.

⁂

Jan Czarowic jest epigonem romantyzmu doby po powstaniowej. Ze środowiska szlacheckiego poszedł do ludu, wierząc że z nim wywalczy Polskę wolną, sprawiedliwą — idealne państwo świata pracy.

Na drodze swej spotkał chłopa, jęczącego w ucisku, nędzy i ciemnocie, robotnika, walczącego z niewolą tyranii i kapitalizmu.

W rodzinnym gnieździe szlacheckim natrafił na tępotę i wyświechtane frazesy, w salonach warszawskich na nierząd. przekupstwo, zupełną obojętność dla sprawy.

Którędy więc pójdzie ten szlachcic-rewolucjonista w wyszarzanym płaszczu inteligenta?

Co pocznie z pieniędzmi, uzyskanymi z ojcowizny, co uczyni z ofiarą miłości swej do Krystyny?

Czy zaważy czynami swoimi realnie na szali wydarzeń?

Nie! Czarowicowi pozostaje świat o niezmierzonych granicach, świat fantastyki ideowej, marzeń i błąkań się ku ogniskom wolności.

Losami bohaterów „Róży" kieruje siła wyższa, którą Żeromski **przeczuwa,** nie widząc sposobów jej istotnej realizacji.

W epoce gdy powstaje realnie wcielany w życie zaczyn rewolucyjny Piłsudskiego, Żeromski zatapia się w metafizyce swego „dramatu niescenicznego", szukając odpowiedzi na pytanie: **„czy wyjdzie kiedy Polska ze swego więzienia w towarzystwie anioła, żeby zstąpić do niezmierzonych, boskich prac?"**

I jeżeli na krwią pisanych kartach „Róży" raz jeden Żeromski bez zastrzeżeń daje się porwać wierze w zwycięstwo, to dzieje się to w chwili, gdy Oset, zmasakrowany przez siepaczy ochrany ciska w twarz swym oprawcom dumne, niezłomne milczenie.

⁂

Dynamika przeżywanej epoki, konflikty, rzucające bohaterów „Róży" w wir piętrzących się, narastających tragicznie z godziny na godzinę wydarzeń, zawrotne tempo ich przeżyć, starcie charakterów, ideologii, osobowości narzuciły Żeromskiemu **dramatyczną** formę tworzenia „Róży".

Poeta, uginając się pod ciężarem olbrzymiego, roztopionego w oceanie lirycznie odczuwanego i formowanego materiału, nazywa „Różę" dramatem niescenicznym.

Jest to więc dramat tylko pod względem czysto formalnym. A przecież ten poemat z katakumb rewolucji 1905 roku zawiera w sobie olbrzymie złoża **teatralności,** szczodrą ręką poety b. nierównomiernie rozplanowanej na olbrzymiej przestrzeni dzieła.

Ta **teatralność**—wizjonerska, pełna do**prowadzonych do szczytowego napięcia** sytuacyj scenicznych, musiała w wiele lat po napisaniu „Róży" pociągać inscenizatorów teatralnych i filmowych.

Kardynalnym jednak niebezpieczeństwem dla ich roboty jest bogactwo materiału lirycznego, zawartego w królewskim słowie Żeromskiego.

Nie podobna zrealizować tego materiału w inscenizacji, z natury rzeczy liczącej się z twardymi wymogami sceny czy nawet filmu.

Do „Róży" przecież najlepiej dają się zastosować słowa Słowackiego:

„Nie jest to świat realnych scen,
Lecz nikły świat, jak ze snu sen".

Wszelkie więc „aktualizowanie" tematów, haseł, powiedzeń, przykrawanie wizjonerstwa poety z przed lat trzydziestu do dzisiejszej rzeczywistości, choćby w najlżejszych aluzjach, moim zdaniem. uważać należy za chybione.

Również wydzieranie z całości i zszywanie dowolnie dopasowanych scen, by otrzymać widowisko, dające ciągłość fabuły jest błędem, więcej — grzechem przeciw niesamowitemu czarowi i pięknu „Róży".

A takich chybionych prób w inscenizacjach „Róży" niestety było na scenach polskich nie mało.

⁂

P. Henryk Szletyński niejako p r z e k o m p o n o w a ł „Różę" zmieniając układ poszczególnych scen i łącząc je w swej inscenizacji w trzy części z prologiem i epilogiem.

P. Szletyński, poszedł po linii **uprzystępnienia** widzowi „Róży" wedle swego rozumienia, na czym ucierpiała monumentalność poszczególnych elementów widowiska.

Kapitalne, wizjonerskie, wstrząsające głębią sceny prologu zostały przez inscenizatora potraktowane **realistycznie** (np. postać Anzelma!); nastroju prologu nie zdołały uratować chóry, odtwarzające strofy: **jęk w wichrze** i śniegowy wąż.

Nie najszczęśliwszym pomysłem jest również realistyczne wprowadzenie figur: „w czarnym płaszczu", „wisielca" i t. p. w dość bladej i nudnej scenie balu.

W Hali fabrycznej razi marionetkowe zgrupowanie postaci, poruszających się i mówiących w szablonie rytmicznym — tłum zatym został pozbawiony dynamiki ruchu!

Dobrze natomiast wypadły sceny **więzienia** (zwłaszcza pełne niesamowitej grozy, mocno reżysersko postawione **Badanie**) dalej cz. III — **Wieś i dwór**

Z pracą reżysera w „Róży" bezpośrednio wiąże się trud dekoratora: konstrukcja dekoracyjna p. Mackiewicza w prologu mocna, pomysłowa w kompozycji, przekonywująca w swej prostocie, mniej udała się hala fabryczna, doskonale natomiast w zwartej, surowej bryle jest więzienie.

Nieco męczące jest utrzymanie krat na scenie przez cały czas akcji.

⁂

Jana Czarowica grał p. **Tadeusz Białoszczyński** z cechującą go pasją i siłą wyrazu, wydobywając z postaci akcenty szczerego liryzmu i wiernie oddając wewnętrzne rozdarcie duchowe rewolucyjnego fantasty.

Zdecydowanie tym razem na pierwszy plan wysunął się p. **Włodzimierz Matuszkiewicz,** jako Oset, dając postać głęboką pełną prawdy psychologicznej, głęboko odczutą, osiągającą szczytowe punkty wzruszenia, za pomocą nader prostych a przekonywujących środków.

Tragiczną prawdę załamań duchowych Anzelma oddał **p. Józef Winawer** sięgając do głębi dramatycznego napięcia.

Doskonale zagrał demonicznego w swej podstępnej chytrości Naczelnika reż. **Henryk Szletyński,** dostojnym w słowie i geście Bożyszczem był p. **Janusz Snay.**

Stylową w każdym calu, potrącającą o struny serca Krystyną była p. **K. Arkwicz-Szyjkowska,** dając kreację wysokiej klasy.

Wzruszająco Nastkę zagrała p. **Ada Połomska,** kapitalny epizod Chryst stworzył p. **Jan Mroziński.**

Z pozostałych wykonawców należy wyróżnić pp. **T. Kondrata, Cz. Kalinowskiego, W. Modrzeńskiego, K. Dejmowicza, K. Korwina i in.**

Andrzej Nullus

Nowy zarząd m. Łodzi
ma być wkrótce zatwierdzony

Z Radomia donoszą nam:

Wśród obradujących na kongresie radomskim PPS-owców krążyły pogłoski, że nowowybrany zarząd m. Łodzi zostanie w najbliższym czasie zatwierdzony. Prez. Barlicki i Dratwa mają być zatwierdzeni na cały okres trwania kadencji (t. j. 10 lat), a pp. Walczak i Szewczyk — tytułem próby — na jeden rok, a to z powodu ich niepełnych kwalifikacyj.

Notujemy tę wersję z obowiązku dziennikarskiego.

Wybuch w fabryce
pasty do obuwia i podłóg

Onegdaj w nocy nastąpił wybuch chemikalii w wytwórni pasty do obuwia i podłóg, mieszczącej się przy ul. Andrzeja 29.

Wskutek niezachowania ostrożności przez właścicieli przy rozgrzewaniu mieszaniny, złożonej z różnych tłuszczów i materiałów łatwopalnych nastąpił wybuch. Ogień objął całe urządzenie wytwórni. Właściciele fabryczki Borkowski i Weinberg zostali ciężko poparzeni.

Na ratunek wezwano II oddział straży ogniowej, który po godzinnej akcji pożar ugasił. Straty nie są jeszcze obliczone.

Na miejsce wypadku wezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło Borkowskiego i Weinberga do szpitala.



CZWARTEK, dnia 4-go lutego 1937 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.30: Parę informacyj. 7.30—7.35: Program na dzisiaj. 7.35—8.00: Koncert w wykonaniu kwintetu Stefana Rachonia. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.30: Przerwa. 11.30—11.57: Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warsz. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.

12.03—12.40: Łódzkia Orkiestra Salonowa pod dyr. Teodora Rydera (z Łodzi na wszystkie rozgłośnie). 12.40—12.50: Dziennik południowy. 12.50—14.00: Koncert Życzeń 1400.—14.57 Przerwa. 14.57—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.00—15.15: Wiadomości gospodarcze. 15.15—15.18: „Orbis" mówi.. 15.18—15.40: Koncert reklamowy. 15.40—15.55: „Dobra sprawa przez czyn dojrzewa", pogadanka — wygłosi dr. Julian Golde. 15.55—16.00: O wszystkim po troszku. 16.00—16.20: Menuety i gawoty (płyty) 16.20—16.35: „Chwilka pytań" — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Wacława Frenkla. 16.35—17.00: Koncert w wykonaniu Orkiestry Mandolinistów.

17.00—17.15: „Z życia nauczyciela wiejskiego", pogadanka — wygłosi Olga Ustupska-Wróblewska (Lwów).

17.15—17.50: Koncert solistów. Wykonawcy: Kama Norska — śpiew, Artur Hermelin — fortepian.

17.50—18.00: „Książka i Wiedza" — „Karabin i nosze" — wydawnictwo zbiorowe omówi Wacław Lipiński.

18.00—18.10: Pogadanka aktualna.

18.10—18.16: Wiadomości sportowe ogólne i komunikat śniegowy z Krakowa.

18.16—18.20: Wiadomości sportowe lokalne

18.20—18.35: Weber: Uwertura „Wolny Strzelec" (płyty).

18.35—18.50: Pogadanka gospodarcza p. t. „Piękna tkanina z krajowego włókna" — wygłosi red. Mieczysław Kołtoński.

18.50—19.00: Pogadanka aktualna

19.00—19.30: Oryginalny Teatr Wyobraźni nadaje premierę słuchowiska p. t. „W lesie", napisał Jerzy Szaniawski.

19.30—20.30: „Kalejdoskop" lekka audycja muzyczna (z Poznania). Wykonawcy: Irena Zakrzewska (sopran), Stanisław Dzięgielewski i Grzegorz Kardaś (dwa fortepiany), Ludomir Szeliga-Budzyński (organy Wurlitzera), Roman Zawistowski i Jan Szczypiór (akordeony).

20.30—20.45: „Tam, gdzie diabeł małe djabięta hoduje", feljeton — wygłosi Wincenty Mackiewicz (z Wilna)

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Pogadanka aktualna.

21.00—21.50: XV-ta audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich — Tadeusz Zygfryd Kassern" (z Poznania). Wykonawcy: Józef Woliński (tenor), Adam Ciechański (bas), Kompozytor (fortepian), Gertruda Konatkowska (fortepian), Augustyn Boczek (flet).

21.50—23.00: Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. Czwórki Radiowej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.10 KOPENHAGA: Czwartkowy koncert symfoniczny z udz. Erny Berger (sopr.).

20.10 SZTOKHOLM: „Tristan i Izolda" — opera Wagnera (akt II z Opery Król.).

20.15 RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny z Ateneum.

20.30 LONDYN Reg.: Koncert symf. z udziałem pianisty Waltera Giesekinga.

21.00 RZYM: „Francesca da Rimini" — opera Zandonai'ego (tr. z Neapolu).

Kobiety gotowe do obrony kraju!
O.P.W.K. pracuje nad wytworzeniem kadr obrończych Ojczyzny

Przed kilkoma dniami odbyła się w sali Rady Miejskiej uroczystość wręczenia oznak junackich i znaczków pewiackich członkiniom ćwiczącym Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet oraz świadectw ukończenia kursu inform.-organiz. członkiniom Koła. Uroczystość miała charakter podniosły i nad wyraz serdeczny. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz oraz organizacyj społecznych. W zastępstwie generała Langnera odznaki junackie wręczył p. płk. Dindorf-Ankowicz, odznaki pewiackie p. Zofja Kajrunajtysowa, świadectwa członków Koła p. dyr. Kazimiera Marczyńska.

Org. P. W. K. ma za zadanie przysposobienie kobiet na wypadek wojny. W myśl dekretu pana Prezydenta o „pomocniczej służbie kobiet" — kobiety w razie zewnętrznego niebezpieczeństwa Ojczyzny mają stanąć do obrony Jej.

Aby jednak w aparacie obronnym stanowiły dopasowane ogniwo, **pomagające a nie utrudniające,** do służby tej muszą być odpowiednio przygotowane, Przygotowanie to polega na określeniu obowiązków, jakie będą ciążyły na kobietach, przygotowanie do umiejętnego wykonywania ich oraz wskazanie miejsca i czasu pełnienia ich. Obowiązki te w ramach możliwości fizycznych i psychicznych kobiety zostały nakreślone jako **służba pomocnicza, pod wszelkiemi postaciami:** a więc zastąpienie powołanych do wojska mężczyzn w ich dotychczasowej pracy, w administracji państwowej, czy przemyśle, udział w zwalczaniu dywersji wroga wewnątrz kraju przez samoobronę społeczną, przeciwlotniczą i przeciwgazową, oraz służbą pomocnicza dla wojska: sanitarna, gospodarcza, biurowa oraz opieki nad żołnierzem. Środkiem do przysposobienia się moralnego i fizycznego jest praca organizacyjna i wychowawcza P. W. K. Przez zaznajomienie się ze środkami samoobrony indywidualnej, jak obrona przeciwgazowa, broń, środki ratownicze, program p. w. k. daje potrzebną umiejętność obrony własnej oraz niesienia pomocy doraźnej w razie potrzeby. Praca wychowawcza w szeregach O. P. W. K. wyrabia w pierwszym rzędzie wysokie uświadomienie obywatelskie i państwowe. Kształtuje i utrwala dodatnie cechy charakteru, przetwarza młodzieńczy temperament na zdolność do trwałego i twórczego czynu. Ponieważ każdy ma obowiązek wzięcia udziału w pogotowiu obronnym kraju, świadomość tego obowiązku musi być głęboko wszczepiona w dusze wszystkich kobiet bez wyjątku — musi być powszechna.

Miasto podpisze umowę z Ubezpieczalnią
w sprawie reorganizacji leczenia gruźlików w Łodzi.—Jutro specjalna konferencja w zarządzie miejskim

Jak już donosiliśmy, opracowany został projekt **w sprawie zreorganizowania akcji leczenia i zapobiegania gruźlicy w Łodzi,** celem objęcia tą akcją jaknajwiększej ilości chorych.

Reorganizacja ta polegać ma na tym że **lekarze Ubezpieczalni Społecznej będą przyjmować chorych na gruźlicę w trzech przychodniach przeciwgruźliczych, prowadzonych przez zarząd miejski.**

Ponieważ jednak realizacja tego projektu może nastąpić dopiero po uprzednim spisaniu odpowiedniej umowy między zarządem miejskim, a Ubezpieczalnią Społeczną — na dzień jutrzejszy **wyznaczono specjalną konferencję, celem ostatecznego załatwienia sprawy.**

Na konferencji, która odbędzie się pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Pączka **podpisana zostanie specjalna umowa między wydziałem lecznictwa zarządu miejskiego, a dyrekcją Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi.**

Sprawa wywożenia śmieci
jest nadal przedmiotem studiów.—Specjalna delegacja jedzie do Warszawy

Sposób usuwania śmieci z nieruchomości łódzkich jest obecnie przedmiotem obrad Zarządu Miejskiego i stowarzyszeń właścicieli nieruchomości. Sprawa ta jest obecnie o tyle pilna, że z dn. 1 kwietnia r. b. wchodzą w życie przepisy **sanitarno-porządkowe dotyczące wywozu śmieci z domów położonych w strefie przymusu kanalizacyjnego.** Regulamin sanitarno-porządkowy, ogłoszony w dzienniku wojewódzkim, przewiduje skasowanie na terenie nieruchomości łódzkich drewnianych pudeł—śmietników, trudnych do całkowitego oczyszczenia i będących żerowiskami szczurów.

Przepisy przewidują ustawienie na terenie każdej nieruchomości — **metalowych śmietnic, szczelnie przykrytych, łatwych do opróżniania i oczyszczania.**

Tymczasem jednak sprawa oczyszczania miasta przyczynia Zarządowi Miejskiemu wiele kłopotów ze względu na **brak opracowanego i najpraktyczniejszego typu śmietnicy oraz brak taboru do wywożenia i opróżniania zawartości metalowych skrzyń.**

Na ostatniej konferencji w Zarządzie Miejskim, odbytej przy udziale przedstawicieli nieruchomości, ustalono, że specjalna **komisja, złożona z kilku delegatów stowarzyszeń właścicieli nieruchomości i dwuch przedstawicieli Zarządu Miejskiego wyjedzie w tej sprawie do Warszawy, celem zbadania tamtejszych urządzeń, a w pierwszym rzędzie, dla odbycia konferencji ze specjalną komisją która od lat zajmuje się badaniem zawartości śmietników warszawskich i najracjonalniejszym sposobem niszczenia, względnie usuwania śmieci.**

W sprawie tej wystosowany został list z Zarządu Miejskiego w Łodzi do magistratu warszawskiego z prośbą, ażeby konferencja delegatów Łodzi z komisją stolicy odbyła się w okresie pomiędzy 7 i 10 lutego r. b.

W połowie bieżącego miesiąca odbędzie się konferencja, na której spodziewane jest powzięcie ostatecznych decyzji w tej palącej dla Łodzi sprawie. (v)



Dziś walczą bokserzy
Geyera z Sokołem

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali Geyera przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 295 o godzinie 20-ej ciekawy towarzyski mecz bokserski Geyer.— Sokół.

W programie meczu odbędą się następujące walki: waga musza Czarnecki (G) — Wal (S), waga piórkowa: Dolata (G) — Piątkowski (S) i Pawlak (G) — Stolecki (S), waga lekka: Wojciechowski A. (G) — Wacławek (S), waga półśrednia: Golański (G) — Pasternacki (S) i Jaskuła (G) — Muszyński (S), waga średnia: Szadkowski (G) — Niewadził (S) i waga półciężka: Gawin (G) — Dybilas (S).

Hokeiści Ł.K.S-u
jadą do Torunia

Na nadchodzącą niedzielę drużyna hokejowa ŁKS-u wyjeżdża do Torunia, gdzie rozegra mecz towarzyski z tamtejszym Gryfem.

Union-Touring rozegra w niedzielę na własnym lodowisku mecz towarzyski z warszawską Polonią, której przyjazd do Łodzi został przełożony z ubiegłej niedzieli.

Majchrzycki w Łodzi
zmierzy się w sobotę z Ostrowskim

W sobotę, 6-go b .m., odbędzie się w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej Nr. 295 o godzinie 20-ej mecz bokserski między Geyerem a poznańskim Sokołem. Na meczu tym odbędą się następujące walki: waga musza: Gąsiorek (Sokół) — Usielski (G), waga kogucia: Janowczyk (Sok.) — Wojciechowski I (G), waga piórkowa: Pela (S) — Augustowicz (G) i Gorączniak (S)— Kulibabka (G), waga lekka: Gielnik (S) — Wojciechowski A. (G), waga półśrednia: Misiurewicz (S) — Mirowski (G), waga średnia: Majchrzycki (S) — Ostrowski (G) i waga półciężka: Przybylski (S) — Wurm (G).

Z wymienionych walk najbardziej atrakcyjnie zapowiada się walka między Majchrzyckim a Ostrowskim. Majchrzycki wielokrotny mistrz i reprezentant Polski natrafi w Ostrowskim na groźnego przeciwnika.

Z pozostałych walk, które również zapowiadają się bardzo ciekawie, wyróżnić należy walkę Peli, ze znajdującym się w dobrej formie Augustowiczem oraz walkę w wadze półciężkiej między b. reprezentantem Poznania—Przybylskim i Wurmem.

Z zainteresowaniem oczekiwany jest również start b. mistrza Polski w wadze półśredniej — Misiurewicza.

— W niedzielę poznański Sokół walczy w Pabianicach z Kruszeenderem, przyczym Majchrzycki walczyć będzie z Krawczykiem, a Przybylski z Kraszewskim.

Walne zebranie atletów

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w lokalu K.P. Zjednoczone przy ulicy Prędzalnianej Nr. 68 o godz. 15-ej w I-szym i o godz. 16-ej w drugim terminie doroczne walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Atletycznego.

Pływacy krakowscy w Łodzi

Jak już donosiliśmy, w niedzielę, 7-go b. m., odbędzie się w Łodzi o godz. 16-ej w basenie YMCA przy ulicy Traugutta ciekawy mecz pływacki między YMCA (Łódź) a YMCA (Kraków).

W reprezentacjach obu miast wystąpią czołowi pływacy Krakowa i Łodzi, a między innymi b. wielokrotny mistrz i rekordzista Polski Jan Kot, tak że spodziewać się należy dobrych wyników.

Program przewiduje m. inn. biegi stylem klasycznym, grzbietowym i dowolnym na 50, 100, 200 mtr. i t. d., biegi sztafetowe, mecz pływacki i skoki. Ceny biletów na zawody bardzo niskie.

Nowiny lokalne

— W sobotę, 6-go b. m., odbędzie się w lokalu Wimy przy ulicy Rokicińskiej mecz zapaśniczy o mistrzostwo okręgu Wima — Kruszeender. Mistrzostwa okręgu w zapasach zostaną zakończone 28-go b. m.

— W niedzielę odbędzie się w Warszawie walne zebranie Polskiego Związku Pływackiego. Jako delegat Łódzkiego Okr. Związku Pływackiego wyjeżdża na to zebranie p. Kędzierzawski. Delegat Łodzi zaprotestuje przeciwko niewłaściwemu sklasyfikowaniu ŁKS-u przy podziale na klasy pływackie.

— W niedzielę, 7-go b. m. zostaną zakończone mistrzostwa szermiercze okręgu łódzkiego meczem W.K.S. — Pocztowe P.W.

Pożar wskutek nadmiernego rozgrzania rur

Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w domu przy ul. Przejazd 40, należącym do Banku Przemysłowców łódzkich. Na miejsce przybył drugi oddział straży. Po godzinnej akcji ogień ugaszono.

Jak się okazało, zapaliły się przy kotłowni komórki, w których nagromadzony był węgiel i drzewo. Przyczyną wybuchu pożaru było nadmierne rozgrzanie rur, od których zajęły się przewody kominowe. (gr)

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 4 lutego 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Eksport włókienniczy maleje

Jedną z najbardziej popularnych form interwencji państwa na froncie eksportowym są tak zwane zwroty ceł. Eksporter otrzymuje od państwa przy wywozie towarów określone sumy pieniężne, jako zwrot cła uiszczonego od zagranicznych surowców i półfabrykatów, sprowadzanych do produkcji eksportowanych artykułów.

Ostatnio ogłoszona została statystyka, dotycząca zwrotu ceł wypłaconych przy wywozie krajowych towarów włókienniczych w latach 1926 /27 do 1935/36. Ze statystyki tej wyraźnie wynika, że we włókiennictwie interwencjonizm eksportowy maleje z roku na rok, w tym samym czasie, kiedy interewencjonizm państw wogóle na froncie eksportu poważnie wzrasta.

W roku 1926/27 państwo zwróciło wszystkim eksporterom krajowym w postaci zwrotu ceł 3,5 miljonów złotych, w roku 1927/28 — 5,9 milionów zł., w roku 1928/29 — 8,8 milionów zł., w roku 1929/30 — 28,6 milionów zł., w roku 1930/31 — 69,7 milionów zł., w roku 1931/32 — 57,9 milionów zł., w roku 1932/33 — 49 milionów zł., w roku 1933/34 — 60 milionów zł., w roku 1934/35 — 75,7 milionów zł. wreszcie w roku 1935/36 — 81,8 milionów zł. Jeżeli chodzi o włókiennictwo, w tym dziale przemysłu proces powyższy jest odwrotny, a mianowicie:

W roku 1926/27 eksporterzy włókienniczy otrzymali w postaci zwrotu cła 1,2 milionów zł., w tej liczbie z tytułu eksportu gotowych wyrobów włókienniczych — 1,2 milionów zł., w roku 1927/28 — 1,7 milionów zł., w tym z tytułu eksportu gotowych wyrobów włókienniczych — 1 milion zł., w roku 1928/29 — 4,9 milionów zł., z eksportu gotowych wyrobów włókienniczych — 3,4 miliony zł., w roku 1930/31 — 4,7 milionów zł., z tytułu eksportu gotowych wyrobów włókienniczych 3,1 milionów zł.

Okres 1931/32 jest rokiem rekordowej interwencji państwa na froncie eksportu włókienniczego, w omawianym bowiem okresie sprawozdawczym eksporterzy włókienniczy otrzymali w postaci zwrotu cła — 11,5 milionów zł., w tym za wywóz gotowych artykułów włókienniczych — 10 milionów zł.

Od tego czasu popieranie finansowe eksportu włókienniczego przez państwo maleje, już bowiem w roku następnym 1932/33 zwrot ceł we włókiennictwie wyniósł tylko 7,6 milionów złotych.

W roku 1933/34 zwrot ceł we włókiennictwie wyniósł 7,2 milionów zł., w roku 1934/35 — 1,1 milion zł., a w roku 1935/36 — 0,8 milionów zł., co stanowi minimalny zwrot ceł w powyższym okresie sprawozdawczym.

Dysproporcja pomiędzy z jednej strony wzrastającym z roku na rok interwencjonizmem państwa na froncie eksportowym wogóle, a malejącym interwencjonizmem na froncie eksportowym włókienniczym, daje się wytłumaczyć jedynie tym, że w ostatnich latach uwaga zwrócona jest na eksport rolny, zmniejszając wskutek tego poparcie finansowe dla eksportu innych artykułów, a więc i artykułów włókienniczych.

Czynniki miarodajne wychodzą m. in. z założenia, że, jeżeli eksport niektórych naszych artykułów przemysłowych ma wogóle szanse to taka gałąź przemysłowa winna udowodnić, że nawet bez poparcia ze strony państwa da sobie radę przy zdobywaniu poszczególnych obcych rynków zbytu.

Jakkolwiek jest to w pewnej mierze usprawiedliwione, to jednak, w obecnych warunkach, przyczynić się może do zahamowania eksportu niektórych naszych artykułów włókienniczych na te czy inne rynki zbytu zagranicą w związku z konkurencją innych państw eksportujących.

Rozwój rokowań handlowych z Rumunią

Warszawa, 3 lutego.

Rozpoczęte w połowie stycznia rokowania - Rumunią zostały chwilowo zawieszone. Przerwa ta łączy się z przyjazdem do Warszawy gubernatora Rumuńskiego Banku Narodowego, który przywiózł instrukcje do prowadzenia dalszych rokowań. Wznowienia rozmów należy się spodziewać jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Rokowania z Rumunią dotyczą zawarcia całego układu płatniczego polsko-rumuńskiego, wynikającego z obrotu towarowego pomiędzy obu krajami. Dotychczasowe rozmowy handlowe plsko-rumuńskie mają przebieg pomyślny.

Fabryka lanitalu w Łodzi?

Gmach fabryczny na Placu Reymonta.—Sp. akc. „Wola" wycofała się z „Polany"

Termin podjęcia produkcji wełny z mleka przez sp. akc. „Polana" na podstawie zakupionego przez tę firmę patentu włoskiego uległ — jak wiadomo — sporej zwłoce, tak że zachodziła obawa, iż inne kraje, jak np. Austria, które później zainteresowały się produkcją sztucznej wełny podejmą ją jednak przed nami.

Przyczyny tej zwłoki wynikały z całego szeregu spraw związanych z organizacją przedsiębiorstwa, w szczególności jednak spowodowały ją pewne postulaty i wymagania niektórych grup rolniczych, domagających się przyznania im specjalnych wpływów w firmie. Ponadto w grę wchodziła **różnica zdań jaka się ujawniła między przedstawicielami firmy a rolnictwem co do cen, po jakiej firma ma nabywać mleko.**

Ostatnio po wizycie p. Kazimierza Markona i mec. Felixa we Włoszech załatwione zostały definitywnie ze stroną włoską sprawy związane z organizacją techniczną przedsiębiorstwa.

Jednocześnie w dniach ostatnich uwzględnione zostały przez właściwe czynniki postulaty inicjatorów firmy w kwestji jej sytuacji prawnej na terenie kraju. Przedstawiciele firmy wysunęli ze swej strony postulat **uprzywilejowania pewnego firmy,** w sensie udzielania jej wyłączności. Postulat ten napotkał na **sprzeciw rolnictwa,** również i ze strony czynników oficjalnych koncepcja ta **spotkała się z zasadniczo negatywnym ustosunkowaniem.**

Jak się dowiadujemy ze strony kierownictwa „Polany" rozpatrywana jest obecnie sprawa organizacji fabryki. **Fabryka ta ma się znajdować w Łodzi.** — Jak słychać pod uwagę brane są tereny w okolicach **Placu Reymonta.** Nie przesądzona jest natomiast kwestja czy Polana wybuduje na wchodzacym w rachubę terenie **własny budynek czy też nabędzie gmach jednej z fabryk** w tej dzielnicy. Nie jest rzeczą wykluczoną, że firma nabędzie właśnie jeden z objektów fabrycznych w tej okolicy. Z drugiej strony możliwy jest jeszcze nawrót do dawnej koncepcji.

O ile chodzi o udział poszczególnych firm i osobistości w sp. akc. „Polana", to w tym zakresie zaszły ostatnio pewne zmiany. Do „Polany" zgłosił akces obok firm inicjatorów całej sprawy **kilka dalszych przedsiębiorstw, jak również osób prywatnych.**

W okresie ostatnim **wycofała się natomiast z „Polany" jedna z poważnych firm włókienniczych,** która brała od pierwszej chwili udział w pracach związanych z powołaniem do życia tego przedsiębiorstwa, a mianowicie sp. akc. **„Wola".**

Jak słychać przyczyną wycofania się firmy powyższej z udziału w „Polanie" były różnice zdań między przedstawicielem „Woli", a kierownictwem „Polany" co do form organiazacyjnych i charakteru spółki jak również jej działalności. Przedstawiciel sp. akc. „Wola", zasadniczy zwolennik nieskrepowanej konkurencji i liberalnych form gospodarczych przeciwny miał być pewnym zamierzeniom i tendencjom zarzadu „Polany".

(W.).

Zwyżka pożyczki stabilizacyjnej

Słabsza tendencja dla papierów dywidendowych

Na rynku walorów w przeciwieństwie do poprzedniego notowania **tendencja dla papierów dywidendowych** była w dniu wczorajszym **słabsza.**

Na łódzkim rynku prywatnym **akcje Banku Polskiego uległy zniżce o 100 punktów,** spadając do 109 w płaceniu, 110 w żądaniu. Kurs orientacyjny pozostałych papierów dywidendowych kształtował się następująco: Lilpop — 13.00, Modrzejów — 6.75, Starachowice — 32.00.

Dla **papierów dolarowych** tendencja była **niejednolita. 7 proc. pożyczka stabilizacyjna uległa zwyżce o 100 punktów,** dochodząc do 446 w płaceniu, 447 w żądaniu, natomiast 4 proc. pożyczka dolarowa zniżkowała **o 25 punktów** do 46.25 w płaceniu, 47.25 w żądaniu. Kurs orientacyjny 8 proc. pożyczki Dillonowskiej wynosił: 63.75 w płaceniu, 64 w żądaniu.

Dla **papierów złotowych** tendencja naogół była **utrzymana.** Jedynie **4 proc. pożyczka konsolidacyjna** w drobnych odcinkach na łódzkim rynku prywatnym uległa **25 punktowej zwyżce** do 49.25 w płaceniu, 50 w żądaniu, w grubszych zaś odcinkach pożyczka konsolidacyjna utrzymała się na poprzednim poziomie, t. j. 51 w płaceniu, 51,50 w żądaniu.

Pozostałymi papierami wartościowymi obracano na łódzkim rynku prywatnym po następujących kursach: 3 proc. pożyczka inwestycyjna I emisji — 64 w płaceniu, 65 w żądaniu, 3 proc. pożyczka inwestycyjna II emisji — 64.75—55.75, pożyczka konsolidacyjna — 54.50 i wreszcie 5 proc. łódzkie listy zastawne serii XK. — 49.50 w płaceniu, 50 w żądaniu.

Obroty papierami wartościowymi — nieduże.

Nowe możliwości eksportowe

do Portugalii, Urugwaju, na Maltę i do Stanów Zjednoczonych

W Portugalii zaznaczyło się ostatnio zainteresowanie polskimi wyrobami włókienniczymi, produkowanymi przez przemysł łódzki. Objaw ten pozostaje m. in. w związku z zaktywizowaniem prac polskiej izby handlowej w Lizbonie, która podjęła badania nad możliwością zbytu tych artykułów na rynku portugalskim na podstawie obszernej kolekcji wzorów, dostarczonej przez Izbę Przemysłowo - Handlową w Łodzi.

***

Wykorzystując spostrzeżenia wysłannika eksportowego izby przemysłowo - handlowej w Warszawie, przebywającego w Montevideo w odniesieniu **do urugwajskiego rynku włókienniczego,** izba przemysłowo - handlowa w Łodzi czyniła ostatnio starania, zmierzające do dostosowania pewnych gatunków tkanin bawełnianych, mających zapewniony poważniejszy zbyt w Urugwaju, do wymagań importerów południowo-amerykańskich. W rezultacie tych zabiegów uwieńczonych powodzeniem jedna z poważniejszych firm łódzkich przygotowuje pierwsze wysyłki tych wyrobów przeznaczonych do Urugwaju, które przypuszczalnie zapoczątkują eksport tych wyrobów w szerszym zakresie.

Czyniąc zadość życzeniu izby przemysłowo - handlowej w Poznaniu, która zwróciła się o zaopatrzenie firmy handlowej polsko - brazylijskiej we wzory artykułów włókienniczych przemysłu łódzkiego, izba przemysłowo-handlowa w Łodzi skłoniła w ostatnim czasie firmy eksportowe do wysłania do Brazylii swych kolekcji wyrobów włókienniczych, które są przedmiotem znaczniejszego popytu na rynku brazylijskim. Nadto izba oczekuje wyników badań w sprawie możliwości wywozu na ten rynek artykułów łódzkiego przemysłu włókienniczego, prowadzonych przez polskie placówki konsularne w Brazylii.

***

Wyznaczony przez władze maltańskie kontyngent przywozowy japońskich wyrobów włókienniczych jest obecnie wyczerpany, co uniemożliwia przywóz wymienionych artykułów z Japonii na Maltę do dnia 1 lipca rb.

W związku z powyższym wskazane jest wykorzystanie obecnie przez łódzkie firmy eksportowe wytworzonej **sytuacji koniunkturalnej na rynku maltańskim** celem wprowadzenia nań polskich wyrobów włókienniczych. Izba przemysłowo - handlowa w Łodzi jest w posiadaniu wykazu firm importowych maltańskich w zakresie wyrobów tekstylnych. Zaznaczyć należy, że rynek maltański jest już dotychczas odbiorcą szeregu artykułów produkowanych w okręgu łódzkim.

***

Według informacji otrzymanych przez izbę przemysłowo - handlową w Łodzi od agenta eksportowego, który udał się **do Stanów Zjednoczonych A. P. celem przeprowadzenia akcji akwizycyjnej szali wełnianych,** wymienione artykuły produkcji przemysłu łódzkiego, spotykają się u odbiorców amerykańskich z coraz większym zainteresowaniem.

W związku z tym awizowany jest również przyjazd do Łodzi w najbliższym czasie delegatów kilku firm z U. S. A. i Kanady celem przeprowadzenia na miejscu transakcji kupna wymienionych artykułów. W bieżącym sezonie ujawnia się dość znaczny popyt w Stanach Zjednoczonych A. P. również i na szale wełniane dziane.

Zwiększony zbyt przędzy trykotażowej

wskutek wzmożonej produkcji pończoch

Na rynku zanotowano **wzmożoony popyt na przędzę trykotażową,** zarówno krajową jak i importowana z Anglji. — Przędza tykotażowa angielska, mimo że gatunkowo przewyższa krajową i mimo że opłata celna wynosi od 20 do 25 procent ad valorem, jednak cena jej nie o wiele jest wyższa od cen krajowej.

Za numer 32/I angielskiej **przędzy trykotażowej macco żądano ostatnio 70 centów w złocie za kilogram. Cena przędzy polskiej** kształtowała sie na poziomie około **68 centów** za kg. Za numer **20 amerykańskiej przędzy trykotażowej Medio** żądano **46 i pół cent.** za kilogram.

Na zwyżkę cen wpłyneło z jednej strony ograniczenie kontyngentu na przywóz angielskiej przędzy, z drugiej zaś strony możliwość strejku wskutek czego fabrykanci wzmogli produkcję pończoch.

Giełda pieniężna

Warszawa, 3 lutego.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie sytuacja w dziale dewiz pozostała utrzymana, przy niewielkich obrotach. Notowano: Amsterdam 289.55 (—5), Berlin 212.36, Bruksela 89.10 (—10), Helsinki 11.44, Kopenhaga 115.60 (—15), Londyn 25.88 (—1), Nowy Jork 5.28,25, przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5.28,50, Oslo 130.10, Paryż 24.64 (—1), Praga 18.40 (—2), Sztokholm 133.45, Zurych 120.95 (—5). Poza tym zawarto pewną nienotowaną tranzakcję dewizą na Wiedeń po 99 Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5.26,50, dolary kanadyjskie 5.26, floreny holenderskie 288.55, franki francuskie 24.56, franki szwajcarskie 120.45, belgijskie 88.85, guldeny gdańskie 99.80, funty szterlingów 25.79, korony czechosłowackie 15.50, duńskie 115.05, norweskie 129.45, szwedzkie 132.80, liry włoskie 22.50, szylingi austrjackie 93 50, marki fińskie — 11, marki niemieckie 120, marki niemieckie w srebrze 123.

AKCJE. Na rynku akcyjnym sytuacja przedstawiała się niejednolicie. Największym ożywieniem, jak zwykle, odznaczały się tranzakcje akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 109—109.75 (—25), Lilpopy 13 (+40), Modrzejów 6.75, Starachowice — 32, Haberbusch 36.75 (—25), oraz w niewielkiej i nienotowanej tranzakcji Cukier 26.75 (+25).

PAPIERY PROCENTOWE. W dzale papierów procentowych tendencja kształtowała się mocniej. Największych obrotów dokonywano 4 proc. inwestycyjną i 5 proc. konwersyjną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 64, II misja 64.75, 4 proc. premjowa dolarowa 46.75 (—25), 4 proc. konsolidacyjna 51.38 (+13), w odcinkach drobnych 49.75—50 (+25), 5 proc. konwersyjna 54.50 (+50), 5 pr. kolejowa 51 50 (+50), 7 proc. stabilizacyjna 447, kupon bieżący na 3 b. m. — 151.28, 4 i pół proc. listy ziemskie 49.25, 4 i pół proc. listy ziemskie poznańskie serja „K" — 45.50 (—50), 5 proc. listy zastawne Warszawy z 1933 r. 54.50—55 (+50), 5 proc listy zast. Siedlec z 1933 r. — 29.63 (—39), 6 proc. obligacje .m. st. Warszawy VIII i IX emisja — 57. W tranzakcjach drobnych i nienotowanych: 8 proc. dillonowska 64.25—64.30, 7 proc. śląska 55 75, 7 proc. warszawska dolarowa 55.50, 3 proc. państwowa ziemska w odcinkach po 1.000 zł. — 76.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 47.25—47.00, poż stabilizacyjna 447.00 — 446.00, poż. inwestycyjna I em. 64.25—64.00, poż. inwestycyjna II em. — 65.25—65 00, poż. konwersyjna 54.00 — 53.75, Bank Polski 110.50—110.00. — Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W ŁODZI.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi notowano: owies 19.50—19.75, mąka żytnia I gat. 34.25—34.75, mąka żytnia II gat 32.75—33.25, groch Victoria 27.00—30.00. Reszta bez zmiany. Tendencja spokojna.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 13.29, luty 12.68, marzec 12.79, kwiecień 12.70, maj 12.61—62, czerwiec 12 52, lipiec 12.43, sierpień 12.25, wrzesień 12.07, październik 11.89, listopad 11.87, grudzień 11.85, styczeń 11.81.

NOWY ORLEAN. Loco 13.34, marzec 12.74, maj 12.58, lipiec 12.40—41, październik 11 84, grudzień 11.88, styczeń 11.79—81.

BREMA. Loco 15.37, marzec 13.30, maj 13.38, lipiec 13.45, październik 13.14, grudzień 13.13, styczeń 13.12

ALEKSANDRIA. **Sakellaridis:** marzec 18.48, maj 18.34, lipiec 18.17, listopad 18.13.

Ashmouni; luty 14.56, kwiecień 14.443, czerwiec 14.34, sierpień 14.30, październik 13.86

LIVERPOOL. Loco 7.41, luty 7.12, marzec 7.12, kwiecień 7.11, maj 7.10, czerwiec 7.07, lipiec 7.05, sierpień 6.88, wrzesień 6.72, październik 6.65, listopad 6.60, grudzień 6.59, styczeń 6.58, luty 6.57, marzec 6.55, kwiecień 6.53.

Egipska. Loco 10.36, marzec 9.83, maj 9.83, lipiec 10.04, październik 9.91, listopad 9.91.

Upper. Loco 8.27, marzec 7.63, maj 8.05. lipiec 8.07, październik 8.10, listopad 8.11.

Upadłości i układy

W sprawie upadłości firmy „Boryszowska Apretura i Drukarnia Wolf Gutgold i S-ka" zgłoszonych zostało do masy około 150 wierzytelności.

Ze względu na to, że syndyk nie złożył sądowi dotychczas sprawozdania ze swych czynności i stanu masy za czas od 3 stycznia 1937 r., sąd zobowiązał syndyka do złożenia sprawozdania wraz z bilansem i oszacowaniem majątku masy oraz sporządzenia listy wierzytelności i do złożenia sprawozdania z załatwienia wniosku upadłych o dopuszczenie ich do układu i innych kwestyj, dotyczacych stanu masy.

Robotnicy Boryszowskiej Apretury złożyli do sądu podanie z prośbą o przyśpieszenie i możliwie szybkie ukończenie postępowania upadłościowego, celem umożliwienia jak najszybszego uruchomienia fabryki ew. przez jej przyszłych nabywców. Podanie to sąd przesłał sędziemu komisarzowi.

* * *

W tych dniach wpłynęło do sądu podanie upadłego Ignacego Pulwera, w którym ten prosi sąd o uchylenie przymusu osobistego, zastosowanego wobec niego na posiedzeniu w dniu 8 stycznia 1937 r.

Sąd podanie to przesłał sędziemu komisarzowi dla przedstawienia umotywowanego wniosku w tej sprawie.

Kłopoty i radości domu królewskiego

Mrs. Simpson z wosku.—Mowa b. króla na indeksie. — Ks. Kentu kocha swą żonę.—Ulubienica Anglii

Londyn, w lutym.

W wieczorowej, bardzo głęboko wyciętej z tyłu sukni, sprowadzonej z Paryża od Wortha, z przedziałem jak zwykle po środku głowy, **spogląda mrs. Simpson swymi dużymi niebieskimi oczami na stojącego niedaleko Archbishop of Canterbury jakby z wyrzutem.** Ale arcybiskup tego nie widzi, patrzy zupełnie gdzie indziej. Nie czuje również na sobie wzroku b. króla Edwarda VIII, który też znajduje się niedaleko. I wszyscy troje trwać tak będą może **do następnego pożaru,** który roztopił ich poprzedników podczas sławnego pożaru „Gabinetu figur woskowych M-me Tussaud", jednej z osobliwości Londynu. Tymczasem tłumy publiczności przewijaią się przez salę, aby obejrzeć **b. króla i tę, która omal nie zburzyła angielskiego imperium.**

Chociaż o Edwardzie VIII oficjalnie nie mówi się i nie pisze już więcej, pamięć o nim została wśród bardzo licznych mas angielskich. Najlepszym dowodem jest to, że **mnóstwo osób sprowadza sobie specjalnie z Ameryki płytę gramofonową z jego pożegnalną mową nadaną w swoim czasie przez radio.** Okazało się bowiem, że British Broadcasting Co. **zabroniło sprzedaży tej płyty w Anglji.** Ale od czego jest Ameryka? W godzinę po ukończeniu mowy można było za dolara otrzymać tę płytę w całej Ameryce i Kanadzie.

Od czasu „angielskiego kryzysu" opinia publiczna jeszcze więcej interesuje się rodziną królewską niż dawniej. Sensacja jednak, jaką było ogłoszenie niedawno przez prasę lorda Rothermere („Daily Mail") pewnych informacyj dotyczących jakoby **zmian w życiu rodzinnym Duke of Kent,** zawiodła na całej linii. Plotka ta spotkała się z ostrą krytyką aż wreszcie znalazła **zaprzeczenie we własnych słowach księcia.** Podczas bankietu, zorganizowanego przez towarzystwo dobroczynne opieki nad dziećmi, powiedział on między innymi:

„W Anglii prawie 70.000 dzieci potrzebuje pomocy i opieki. Jest to bardzo smutny fakt, smutny dla wszystkich, którzy, jak ja, są szczęśliwi w pożyciu małżeńskim i bardzo kochają swe dzieci.

Prasa zresztą ma dosyć materiału, jeżeli chodzi o królewską rodzinę i to materiału znacznie wdzięczniejszego. Ma przedewszystkim przemiłą **„Princess Elisabeth",** która prawdopodobnie, jak jej sławna imienniczka, wstąpi kiedyś na tron angielski, **Elisabeth Alexandra May,** takie jest bowiem pełne imię tej małej księżniczki, ma obecnie wśród rówieśniczek **tylko jedną rywalkę — Shirley Temple.** Pod względem popularności i... dochodów. **Shirley zarabia trzy razy tyle co prezydent Roosevelt,** a apanaże princess Elisabeth prawdopodobnie wynoszą mało co mniej, jeżeli się wliczy koszty jej wykształcenia oraz „dworu".

Mała księżniczka, choć ma tylko 10 lat, doskonale już sobie zdaję sprawę ze swego znaczenia i roli, jaką jej wyznaczył los. Podczas zwiedzania okrętu wojennego w towarzystwie swej matki taką dała odprawę kapitanowi który jej pomógł wsiąść do motorówki, mówiąc: „There you are little lady". **„I am uci a little lady. I am a princess!"** (Nie jestem panienką, jestem księżniczką). Ale to są właśnie rzeczy, za którymi **przepadaja przyszli poddani tej księżniczki.** Jest ona przy tym czarująca, dobrze wychowana, ma dobre serce, wdzięk 10-letniego dziewczątka, no i koronę in spe. Czyż to nie dosyć, aby być lubianą? To też musi ona mieć damę dworu, która odpowiada na nadsyłane jej ze wszystkich stron świata listy i zwraca nadsyłane prezenty, ponieważ **etykieta dworska zabrania przyjmowania podarunków od zwykłych śmiertelników.** Są rzeczy, których nie może robić księżniczka właśnie dlatego, że jest księżniczką. Ponieważ doskonale jeździ konno, więc jeszcze król Jerzy V podarował jej pony, który niestety po paru miesiącach zdechł. „Peggy umarł i poszedł do nieba" — powiedziała mała księżniczka.

Nic dziwnego, że takie i tym podobne powiedzonka Elżbiety jednają jej sympatie wszystkich.

M. S.

Straszna katastrofa samochodowa pod Poznaniem

1 osoba zabita, 3 ciężko ranne

Poznań, 3 lutego.

(PAT) Na szosie pomiędzy Swarzędzem a Kobylnicą pod Poznaniem w niedalekiej odległości od wsi Groszczyn, wydarzyła się **straszna katastrofa samochodowa. Ofiarą jej padł właściciel ziemski Niemiec, obywatel polski hr. Magnus Schack v. Wittenau z Karłowic pod Kobylnicą pow. poznańskiego.**

Wracał on w towarzystwie swej żony 27-letniej Heide, 24-letniej nauczycielki prywatnej Ruth Hedge i 22-letniej pielęgniarki Luizy Lajde ze Swarzędza z zebrania oddziału niemieckiego zachodnio-polskiego towarzystwa rolniczego, którego był prezesem, do domu. **Samochód, którym kierował hr. Schack z niestwierdznej narazie przyczyny wjechał całą siłą na przydrożne drzewo.** Skutki katastrofy okazały się fatalne. Wóz został całkowicie rozbity a jadący odnieśli ciężkie rany Rannych wydobyli i przewieźli do Swarzędza wracający ze Swarzędza z zabawy Niemcy. Z kolei pogotowie lekarskie przewiozło poranionych do szpitala do Poznania. Hr. Schack doznał połamania obu nóg, pęknięcia płuc oraz obrażeń na całym ciele. Ranny zmarł w szpitalu. Żona jego Heide Schack doznała ciężkich obrażeń wewnętrznych i zewnętrznych. Lekarze mają poważne obawy utrzymania jej przy życiu. Również stan nauczycielki Hedge jest poważny. Najlżejszych obrażeń doznała pielęgniarka Lejde, która ma złamaną nogę.

Tragicznie zmarły administrował wielkimi majątkami hr. Treskow, swojej babki. Osierocił on czworo małych dzieci.

Sprawcy zajść antyżydowskich w Długosiole

skazani na karę więzienia

Białystok, 3 lutego.

(PAT) W sądzie okręgowym w Łomży zakończyła się rozprawa przeciwko 20 oskarżonym o spowodowanie zajść antyżydowskich w Długosiole. Na rozprawę powołano przeszło 80 świadków.

Sąd skazał głównego oskarżonego M. Rzęsę na 10 miesięcy więzienia. Dwaj oskarżeni skazani zostali na 6 miesięcy więzienia, jeden na 5 miesięcy, trzech na 6 miesięcy z zawieszeniem.

Rozprawa dyscyplinarna przeciwko studentom,

sprawcom awantur na wyższych uczelniach

Warszawa, 3 lutego.

Jeszcze w bieżącym tygodniu ma się odbyć pierwsze posiedzenie nadzwyczajnej komisji dyscyplinarnej, powołanej przez władze nadzorcze dla przeprowadzenia dochodzeń i ukarania winnych udziału w listopadowych zajściach studenckich i blokady Uniwersytetu J. Piłsudskiego. Na czele komisji stoi prof. dr. Nawroczyński. Komisja ma urzędować w gmachu ministerstwa oświaty, dokąd będą wzywani oskarżeni i świadkowie. **Rozpatrywanie zajść studenckich nosić będzie charakter rozprawy dyscyplinarnej, po której nastąpi ogłoszenie wyroku. Wobec tego, że komisja nosi charakter nadzwyczajnej i jest powołana przez ministerstwo oświaty — rozstrzygnięcia jej będą ostateczne i żadne odwołania nie są przewidziane.**

Król szwedzki opuszcza Brukselę,

udając się na Rivierę

Bruksela, 3 lutego

(Pat) 3 bm. min. Spaak wydał śniadanie z okazji wizyty króla Gustawa 5, na którym obecny był król Leopold 3, premier van Zeeland, szwedzki minister spraw zagr. Sandler i inni.

Po południu król Gustaw V w towarzystwie króla Leopolda złożył wizytę burmistrzowi Brukseli p. Adolfowi Max'owi na ratuszu, gdzie podejmowano dostojnych gości herbatą. Przed przystrojonym uroczyście gmachem ratusza liczne rzesze ludności witały serdecznie przybywających gości.

Wieczorem w poselstwie szwedzkim król Gustaw V podejmował obiadem króla Leopolda III, po czym odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze królewskim.

Król Gustaw V opuszcza Belgię dnia 4 lutego z rana, udając się na Rivierę francuską.

Płatność podatków w lutym

W lutym płatne są następujace podatki:

1) do 25 lutego — zaliczka miesieczn[illegible] podatek przemysłowy od obrotu za rok[illegible] w wysokości podatku, przypadającego od[illegible] tu, osiągniętego w styczniu, przez ws[illegible] przedsiębiorstwa, obowiazane do public[illegible] ogłaszania sprawozdań o swych operacjac[illegible] do składania sprawozdań do zatwierdzen[illegible] z innych przedsiębiorstw — przez przedsię[illegible] stwa handlowe I i II kategorji oraz przemys[illegible] we I — V kategorji, prowadzace prawidło[illegible] księgi handlowe.

2) do 15 lutego — zaliczka kwartalna (za IV kwartał 1936 roku) na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1936 przez wszystkie pozostałe przedsiębiorstwa w pkcie 1), a nie opłacające zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu.

3) do 1 marca — przedpłata na podatek dochodowy za rok 1936 przez osoby fizyczne, obowiązane do składania zeznań o dochodzie, a nie prowadzące ksiąg handlowych lub gospodarczych zgodnie z przepisami art. 97. Ordynacii Podatkowej (Dz. Ustaw R. P. Nr. 14. poz. 134. z r. 1936).

4) do 7 lutego — podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbobiorce w styczniu 1937 r.

5) do 7 lutego — specjalny podatek od wynagrodzeń z funduszów publicznych, wypłaconych w styczniu 1937 r.

6) do 5 lutego — podatek od energii elektrycznej, pobrany **przez** sprzedawce energii elektrycznej w czasie od 16 do 31 stycznia 1937 roku, do 20 lutego **zaś** — podatek pobrany prezz sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15-tu dni lutego.

Ponadto płatne są w lutym zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiacu.

GRYPĘ
KATARY
PRZEZIĘBIENIA
zwalcza

MOTOPIRIN-MOTOR

0.5

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

Lecznica

ze stałemi łóżkami
DLA CHORYCH NA
uszy, nos, gardło i
DROGI ODDECHOWE
Gabinet Roentgena dla prześwietlań i zdjęć.
Piotrkowska 67
Tel. 127-81
od 9 r.-2 p. 4-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
wezwania na miasto

Dr. MED.

J. HERSZFINKIEL

przeprowadził się na ul.
Śródmiejską № 17,
Front I piętro.
tel. 111-87.

LEK.-DTA

F. KOPCIOWSKA

przyjmuje od 10—2 i 3 i pół—7
Gdańska 37,
tel. 232-55.

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
przyjmuje od 10—12 i 5—7.

Dr. JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE
I ALLERGICZNE.
...et Elektro- i światłoleczniczy
... NAWROT № 7
Tel. 164-21.
Przyjmuje od 5 do 7-ej.

...P... pracodawcy i pracownicy!

...li macie kłopoty w związku z ja...lwiek sprawą ubezpieczeniową w ...bezpieczalni lub w Z.U.S. w Warszawie — zadzwońcie do b. inspektora Z. U. P. U. B. Górskiego, Łódź, Wólczańska 222, m. 20, tel. 222-17.

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi
Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

№ 6

„KARUZELI"

już ukazał się w sprzedaży i zawiera między innymi dalszy ciąg nowej wielobarwnej serii humorystycznej p. t.

Kiau-Miau król i królewski dwór

oraz dalszy ciąg nowej powieści p. t. „POCIĄG POŚPIESZNY Nr. 723".

Cena **10** gr.

POSZUKUJĘ nieumeblowanego **POKOJU** z wszelkimi wygodami i telefonem od dnia 1 marca br. Oferty sub „Stałe komorne".

Jestem zadowolony z rezultatu swych ogłoszeń w REPUBLICE

Do akt Nr. Km. 1885 1936 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III-go Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lutego 1937 roku o godz. 11—13 w Łodzi, przy ul. Nawrot 17, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 1140, a mianowicie dywan pluszowy, dwa fotele, tapczan, szafa do książek, maszyna do pisania, biurko dębowe, kredens dębowy, pomocnik kredensu, stół dębowy, dwa fotele i 10 krzeseł dębowych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 21 stycznia 1937 r.
Komornik: St. GÓRSKI.

Dozbroić! Polskę na morzu!

KUPUJESZ ZDROWIE! ŻĄDAJĄC TYLKO „OLLA"
„OLLA" GUM.?
Jako dowodnie najlepsze i najpewniejsze.
40-LETNIE DOŚWIADCZENIE FACHOWE. 5 NOWOCZESNE URZĄDZONYCH FABRYK. PATENT AMER. DR. BALOGA Nr. 1959701!!!

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do
„Kropli Mleka"

Dziewczyna z za morza
dramatyczne przejścia młodej Skandynawki, którą losy rzuciły do Polski — są tematem powieści pod powyższym tytułem, w 191-ym n-rze

„Co Tydzień Powieść"

Pogodny, beztroski humor, groteskowe sytuacje, to znów wstrząsające w swym tragiźmie momenty każą czytać powieść p. t.

Dziewczyna z za morza

z zapartym oddechem.
Szereg dodatków specjalnych.
Cena egzemplarza 30 gr.
Do nabycia u wszystkich sprzedawców pism w całym kraju.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.
Centralna lecznica zębów
I CHIRURGJI JAMY USTNEJ W ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1.
Własne laboratorjum zębów sztucznych i koron porcelanowych.
LEK-DENT. ZADZIEWICZ.

ZASTĘPCY NA WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE
z siedzibą w Kaliszu POSZUKUJE poważna fabryka. Pierwszeństwo osoby w wieku ok. 30-tu lat z praktyką w branży spożywczej.
Zgłoszenia pod „OW" do Uniwersalnej Agencji Reklamowej, Warszawa, Marszałkowska 142.

BYŁY KIEROWNIK FABRYKI ze znajomością tkactwa, spraw administracyjnych wypłaty, ubezpieczeń społecznych oraz podatkowych
POSZUKUJE POSADY
Może być na wyjazd. Wymagania skromne. Oferty sub „200"

1 LUB 2 ŁĄCZĄCE SIĘ UMEBL.
POKOJE
z wszelkimi wygodami, telefon, centralne ogrzewanie w luksusowym domu DO WYNAJĘCIA. Dzwonić 167-25 od 10—11 i od 3—5 p. p.

SZYJĘ WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

Kupno i sprzedaż

WYPRZEDAŻ zimowych pończoch po cenach niżej fabrycznych w firmie „Złota Alina", Śródmiejska 23.

MOTOR 10 konny do sprzedania u Kohna, 11-go Listopada 18, od 3—5 po poł.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Lokale

ZŁ. 40 KWARTALNIE 1 pokój, woda, światło.
ZŁ. 75 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią.
2—3—4—5—6—7 mieszkania,
POKOJE umeblowane od zł. 20.—
„ZENIT", Piotrkowska 82, tel. 260-25.

DUŻY POKÓJ frontowy, ładnie umeblowany, z niekrępującem wejściem, z utrzymaniem lub bez, z telefonem — do wynajęcia, ul. Główna 5 m. 15, tel. 106-69.

W WILLI w ogrodzie, umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia, 65 zł. miesięcznie, a 2 złączone pokoje 80 zł. Gdańska 94.

ZASTOSOWANIE: PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN
Kogutek
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t. p.
ŻĄDAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZN. FABR. „KOGUTEK"
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ
GDYŻ SĄ JUŻ NAŚLADOWNICTWA
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" Z KOGUTKIEM
SĄ TYLKO JEDNE
I ZAWSZE Z RYSUNKIEM KOGUTKA
PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" SĄ TEŻ I W TABLETKACH

POKÓJ umeblowany, słoneczny z wygodami do wynajęcia. Żeromskiego 42 m. 12.

Ul. NARUTOWICZA 27 do wynajęcia sklep frontowy. Lokal fabryczny (5 okien). Wiadomość u dozorcy, lub telefon 212-22.

POSZUKUJĘ dwuch pokoi z kuchnią. Wygody. Nie wyżej drugiego piętra Śródmieście. Oferty do Republiki — pod „F. M."

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wygodami i telefonem. Piotrkowska Nr. 51, Lekarz - dentysta.

2 SKLEPY do wynajęcia przy jednym pokój z kuchnią i duża piwnica. Kolonia Domów Z. U. S., Bednarska 24 tel. 181-05.

Posady

POSZUKUJĘ osoby z kilkuletnią praktyką, ze specjalnej szkoły, do dziewczynki. Oferty sub „Samodzielna".

POSZUKIWANI AKWIZYTORZY prowadzeni w wielkich fabrykach, biurach i sklepach do sprzedaży armatur oświetleniowych, dających 40 proc. oszczędności prądu. Wysoka prowizja. Oferty „P. L. 20".

POSZUKUJĘ posady biurowej za skromnem wynagrodzeniem. Piszę na maszynie, znam buchalterję oraz odbyłam praktykę biurową. Łask. oferty sub: „Obowiązkowa" do „Republiki".

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam gramatyka, literatura, konwersacja handlowa korespondencja. Tel. 262-78 w godzinie 2—3.

75 GROSZY LEKCJA FRANCUSKIEGO. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Gramatyka. Literatura. Konwersacja. Metoda skrócona dla udających się na studja. Tłumaczenia. Korespondencja. Południowa 20. m. 20. 1-sza lewa oficyna parter.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, co dziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

Rozmaite

PRZYBŁĄKAŁ się pies biały z brązowym. Odebrać, za zwrotem kosztów. Bol. Limanowskiego 220, róg Woronicza, Matusiak.

ZGUBIONO paszport zagraniczny wydany w Polskim Konsulacie w Paryżu na Icka Tatarka.

KAPELUSZE DAMSKIE

na sezon bieżący
poleca Salon Mód
„HELENA"
Zawadzka **9**
Wejście p. bramę

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 189-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.